Nr. 5. Kraków, Czwartek 8 Stycznia 1891. Rocznik X.

owa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem Niedziel i Świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
ineyi, z przesyłką pocztową	24 zł. w. a.	12 zł. w. a.	6 zł. w. a.	2 zł. w. a.
twie Niemieckiem	28 „ „	14 „ „	7 „ „	2 „ 50 t.
scu	20 „ „	10 „ „	5 „ „	1 „ 80 ct.
iech, Francyi, Anglii, Belgii, ajcaryi, Turcyi i innych krajów	32 „ „	16 „ „	8 „ „	3 „ „

Pojedynczy numer kosztuje 10 centów, z przesyłką pocztową 12 centów.

Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.

pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nad-*ranco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczę-towane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

Rękopismów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

res Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują;

zamiejscową: Administracya „*Nowej Reformy*“ i wszystkie urzędy pocztowe: **miejsco-wą:** Administracya „*Nowej Reformy*“. — Magazyn nowości F. A. Grigara i **Główna trafika** w Rynku. — C. k. krakowskie koncen. biuro (Ig. Herz) Plac Maryacki, 9. — Handel **E. Szmidowicza** w Sukiennicach. — Handel J. Bajera przy ul. Grodzkiej. — **Ogłoszenia** (inseraty) **przyjmuje** Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz **10 ct.**, za każdy następny raz po 5 cent. — **Ogłoszenia** do „*Nowej Reformy*“ (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a **50 cent.** od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód nadesłać** przekazem pocztowym. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: We **Lwowie** Biuro dzienników, Ludwik Plohn, ulica Karola Ludwika, 11. — W **Tarnowie** Agencya dzienników Józefa Pisza. — W **Rzeszowie** księgarnia J. A. Pellara. — W **Przemyślu** B. Doskoski i Spółka. — W **Tarnopolu** księgarnia L. Gileczko. — W **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — W **Paryżu** Księgarnia Luxemburgska 3, rue des Grands Augustins i Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Caumartin 61.

Od Wydawnictwa.

lem uregulowania nakładu uprasza- wczesne odnowienie prenumeraty, wynosi:

miejscu: rocznie **20** złr., pół-ie **10** złr., kwartalnie **5** złr., mie-nie **1** złr. **80** centów.

odnoszeniem do domu: ro- **22** złr. **40** ct., półrocznie **11** złr. ct., kwartalnie **5** złr. **60** ct., mie-nie **2** złr.

państwie austryackiem z esyłką pocztową: rocznie **24** półrocznie **12** złr., kwartalnie **6** złr., ięcznie **2** złr.

cesarstwie niemieckiem: nie **28** złr., półrocznie **14** złr., alnie **7** złr., miesięcznie **2** złr. ct.

innych krajach europej-h: rocznie **32** złr., półrocznie **16** kwartalnie **8** złr., miesięcznie **3** złr.

enumeratę zamiejscową przyj- oprócz Administracyi *Nowej Reformy* stkie urzędy pocztowe. Prenume- miejscową przyjmują oprócz Ad-racyi *Nowej Reformy* (ulica św. Ja- 13) agencye: Handel Szmidowi- Sukiennicach l. 31, — Główna tra-M. Horowitz) w Rynku róg ulicy ana, — Handel J. Bajera w ulicy kiej, — Handel Ringera w ulicy kiej, — Agencya Ignacego Herza, syonowane krakowskie Biuro dzien- i ogłoszeń, plac Maryacki Nr. 9, yn nowości F. A. Grigara w Rynku ym, linia A—B, — Handel H. Kret- w Rynku głównym.

wowie przyjmuje przedpłatę Biu-nników przy ulicy Karola Ludwi-

dstawie umowy zawartej z redakcyą war-go *Echa muzycznego, teatralnego i arty*- awiadamiamy szanownych Prenumera-zych, iż nabywać mogą to pismo, wy- raz na tydzień, po cenie zniżonej. umeratowie *Nowej Reformy* mogą wać od 1 stycznia 1890 r. warszawski ik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne styczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem następującej cenie:

Krakowie: miesięcznie **62** ct., kwartalnie **86** ct,

prowincyi: miesięcznie **92** ct., kwartalnie **76** ct.

Rok 1890.

(*Ziemie polskie,*)

II.

sk Polaków w zaborze rosyjskim był równie wy jak i w Prusiech, a przewyższał system bismarkowski brutalnością mongolską. Carat, imponujący cywilizowanej Europie ogromem swoich posiadłości i bogactwem materyalnych zasobów, acz odosobniony politycznie, zajmował mimo to pierwsze miejsce w koncercie mocarstw europejskich. Pomyślny stan finansów rosyjskich, tryumfy, jakie gabinet petersburski odnosił i odnosi w Azyi, niepewna postawa Francyi zresztą, nie porzucającej planów odwetowych i kokietującej z despotyczną Moskwą, wszystko to, razem wzięte, zapewniało caratowi pewien rodzaj przewagi nad Europą i podniecało w nim barbarzyńskie instynkta. W poczuciu potęgi swojej i siły przeto uwalniała się Rosya stopniowo od wszelkich względów, jakiemi pozornie przynajmniej kierować się zwykły mocarstwa cywilizowane i zajęła wobec Europy stanowisko wyzywające i rewolucyjne.

U siebie w domu ciemiężyła nie tylko Polaków, ale usiłowała wynarodowić zarazem Niemców i Finlandczyków i zgnębić do reszty żydów, po za granicami caratu zaś prowadziła agitacyę panslawistyczną, skierowaną w pierwszym rzędzie przeciw Austryi. Cały ten system polityczny, oparty na despotycznej władzy i na zdemoralizowanem do gruntu czynownictwie, wywiesił na swoich sztandarach hasła caro- i prawosławia i w imię tych idei walczył z całą bezwzględnością i przewrotnością bizantyńską.

A ponieważ w drodze tej polityce, z gruntu rewolucyjnej, stali przedewszystkiem Polacy, wierni cywilizacyi zachodniej, więc przeciw nim skierowała się głównie działalność „diejateli“, sięgająca śmiało i po za granice caratu.

Wybornym środkiem dla tych machinacyj panslawistycznych była klęska głodowa w Galicyi. Podnieść ją do niebywałych rozmiarów, a potem, litując się nad głodnymi „Haliczanami“, rozrzucać hojną dłonią ruble i zboże pomiędzy moskalofilów galicyjsk h, to było z początkiem roku 1890 głównem zadaniem komitetów panslawistycznych i panslawistycznej prasy rosyjskiej.

Akcya ta, paraliżowana przez niezawisłe dziennikarstwo polskie, a po części i przez władze rządowe austryackie, nie wydała spodziewanych owoców. Panslawiści wymyślili przeto nowy środek. Nagle wyłoniła się w moskalofilskim dzienniku *Czerwona Ruś* myśl kongresu słowiańskiego, w celu ujednostajnienia alfabetu i złączenia Słowian pod egidą caratu. W lot pochwyciły ją dzienniki rosyjskie panslawistyczne i rozpoczęły najenergiczniejszą propagandę, — która odezwała się nawet i w ziemiach południowych słowiańskich.

Ale znowu, jak duch Banka, stanęła pomiędzy panslawistami rosyjskimi a Słowiańszczyzną kwestya polska i całe dziennikarstwo polskie, posiłkowane dzielnie przez uczciwą prasę słowiańską, udaremniło zamiary carskich agentów. Zauważono wtedy całkiem słusznie, że, jeżeli Rosya pragnie zjednoczenia i zbratania Słowian, to przedewszystkiem powinna zaniechać u siebie prześladowania Polaków i Rusinów, powinna tę miłość wszechsłowiańską stwierdzić czynem względem tych, którzy bezpośrednio berłu rosyjskiemu podlegają.

Tymczasem rząd rosyjski z dziwnem zaślepieniem i bijącą w oczy niekonsekwencyą głosił z jednej strony braterstwo Słowian, a z drugiej względem tych samych Słowian polskich i ruskich dopuszczał się najsroższego ucisku i bezprawia. Prześladowanie unitów trwało więc bez przerwy, a kościół katolicki, z którym carat właśnie za pośrednictwem Izwolskiego zawarł pakt uroczysty, doznawał po staremu niemałego praw swoich uszczuplenia. Ścigano i karano księży, którzy się odważyli błogosławić związki małżeńskie pomiędzy „nawróconymi“ unitami, generał-gubernator kijowski Ignatiew zapowiedział ks. biskupowi Kozłowskiemu zmniejszenie liczby kościołów katolickich, a *Mosk. Wiedomosti*, wierne tradycyom Katkowa, rozpoczęły krucyatę nawet przeciw krzyżom katolickim, stawianym przy drogach wołyńskich. Wprawdzie ugoda rządu rosyjskiego z stolicą apostolską zajęwniła katolikom polskim przynajmniej opiekę biskupią, ale wobec znanej perfidyi rządu rosyjskiego jest stanowisko nowo mianowanych pasterzy nadzwyczaj trudne, a stan kościoła w całem tego słowa znaczeniu opłakany. Pomimo ucisku, jakiego doznają księża, pomimo tego, że rząd na każdym kroku stara się przeszkadzać obsadzaniu parafij, tak że np. w łucko-żytomierskiej dyecezyi brakuje 30 proboszczów, prasa rosyjska bezustannie prawie ściga katolickich kapłanów denuncyacyami najpodlejszego rodzaju, uważając ich za tajnych agitatorów polonizmu. Najenergiczniej i najzapamiętalej objawia się całe to prześladowanie na Litwie i w ziemi chełmskiej, a do czego posuwa się tam bezczelność czynowników, o tem świadczy wymownie projekt postawienia pomnika Murawiewowi-Wieszatelowi w Wilnie, projekt propagowany gorąco przez dzienniki rosyjskie.

Jedyną pociechą naszą w tem strasznem położeniu jest oporność żywiołu polskiego, wytrwałość naszych braci, skazanych na męczeństwo pod berłem carskiem, jakoteż bezsilność propagandy prawosławnej ogółem.

Pomimo bowiem olbrzymich środków, jakiemi rozporządza Pobiedonoscew, pomimo całego nacisku rządu i jego organów, prawosławie nie zdoła skutecznie walczyć z cywilizacyą zachodnią. Na 3113 osób, które przyjęły prawosławie w prowincyach nadbałtyckich, przeszło w tym samym czasie na protestantyzm 12.000. A cóż dopiero powiedzieć o licznych sektach, krzewiących się w łonie cerkwi wschodniej i grożących jej samej rozkładem. Wszak nie dawniej, jak w roku ubiegłym, sekciarstwo w południowych guberniach tak wielkie przybrało rozmiary, że synod postanowił utworzyć szkoły misyonarskie w Kijowie i Chersonie, aby złemu zapobiedz.

Nic dziwnego przeto, że w poczuciu swojej bezsilności prawosławie chwyta się nadzwyczajnych środków, nic dziwnego, że car podczas manewrów wołyńskich odgrywa rolę apostoła prawosławia i dopuszcza, aby w jego obecności, w murach poczajowskiej Ławry, wysoki dostojnik cerkwi wschodniej odzywał się w sposób obelżywy i kłamliwy o kościele katolickim. Snać potrzeba było tego wszystkiego do utwierdzenia prawosławia w prowincyi, która, podług zapewnień synodu petersburskiego, najbardziej prawosławną ideą się przejęła.

Wobec takich tendencyj u góry nie mają znaczenia głosy umiarkowanych dzienników rosyjskich, nawołujące do umiarkowania i zgody z Polakami. Oceniając należycie życzliwość uczciwych Rosyan, nie możemy uwierzyć w zbliżenie pomiędzy Rosyą a Polską tak długo, jak długo trwa system obecny, szkodliwy zarówno dla Rosyan, jak i dla Polaków i całej Słowiańszczyzny.

Korespondencya „Nowej Reformy“

Poznań, 4 stycznia.

(*Socyalism w obozie polskim. — Z szkolnictwa poznańskiego*).

(*Quis?*) Panowie: Bebel, Liebknecht i Singer przynieśli nam jako prezent noworoczny *Gazetę Robotniczą*, której pierwszy numer mam właśnie pod ręką. Jako redaktor i nakładca tego pisma, na którem zarząd stronnictwa socyalno-demokratycznego buduje wielkie nadzieje, podpisany jest Władysław Kurowski, niegdyś zecer w Poznaniu, który zaprawiwszy się poprzednio na stylu *Orędownika* przeszedł następnie, gdy ten mu już nie wystarczał, pod sztandar socyalizmu i za agitacye socyalistyczne odsiadywał już tutaj więzienie, za co przywódcy socyalizmu niemieckiego uznali go za godnego do objęcia kierownictwa wydawanej ich kosztem i nakładem *Gazety Robotniczej*. Pismo wychodzić będzie raz na tydzień, a główną jego tendencyą jest, jak opiewa bombastyczna odezwa, „obrona interesów robotników polskich przed kapitalistami, szlachtą i duchowieństwem na podstawie programu niemieckiej socyalnej demokracyi“.

Sądzę, że powyższe szczegóły wystarczą, by się przekonać, że *Gazeta Robotnicza*, to płód czysto-niemiecki, czego się też redakcya nie wypiera, donosząc zaraz na wstępie, że gazeta powstała w myśl uchwały kongresu socyalno-demokratycznego, odbytego w Hali w październiku r. z. i z powodu „dawno już uczuwanej potrzeby“. Oprócz szumnej i w samych ogólnikach i frazesach obracającej się odezwy, znajdujemy w tym numerze artykuły: 1) „Do czego dąży sosyalna demokracya. 2) Jakiem jest położenie robotników?“ zapiski o wychodźtwie robotników rolnych, o strejkach i położeniu robotników górniczych, dalej polemikę z prasą polską, nazwaną tutaj „prasą polskiej burżoazyi“, referat z ostatnich obrad parlamentu, tłumaczenie ostatniej mowy politycznej Bebla i wreszcie różne dane o ruchu socyalistycznym. Naczelny organ niemieckiej socyalnej demokracyi, który obecnie przybrał nowy tytuł. *Vorwärts, berl. Volksbl.*, jak z natury rzeczy winika, pochlebnie się wyraża o nowym bojowniku socyalnej demokracyi wśród Polaków i życzy „polskiemu organowi bratniemu“ jak największego rozpowszechnienia i spodziewa się po nim, że skutecznie będzie pracować „nad emancypacyą naszych polskich braci“.

Czy ten „polski organ bratni“ niemieckiego socyalizmu zdoła dotrzeć do tych kół, dla których jest przeznaczony, śmiemy powątpiewać, sądząc z pierwszego numeru, który wcale nie jest napisany w stylu ludowym i grzeszy taką skrajnością poglądów, że lud polski z góry odtrąci podawaną mu z niemieckich rąk pod firmą polską niesmaczną strawę, mimo że cena jego wynosi kwartalnie tylko 90 fenigów. Mimo to łudzić nam się nie trzeba, ale należy się liczyć z faktem dokonanym.

A faktem jest, że między Polakami zamieszkałymi w Berlinie jest już dość liczna garstka zbałamuconych przez niemieckich agitatorów wyznawców czerwonej międzynarodówki, że już i w Poznaniu znalazło się około 100 osób, które nie wahały się jawnie wywiesić sztandar socyalistyczny i pod egidą niemiecką zawiązać się w osobne towarzystwo p. t. „Jedność,“ a wśród kierowników tego ruchu panuje teraz wyraźna tendencya zaszczepienia tej trucizny spokojnej dotąd i obojętnej na tego rodzaju nowości polskiej ludności rolniczej.

Z nowo powstałem też polskiem pismem socyalno-demokratycznem bądź co bądź liczyć się będziemy musieli jako ważnym środkiem agitacyjnym, można się bowiem spodziewać, że zarząd niemieckiego stronnictwa socyalno-demokratycznego, który rozporządza znacznemi fundnszami, postara się o rozrzucenie *Gazety Robotniczej* w tysiącach egzemplarzy między polską ludność wiejską, by ją sobie pozyskać. Do niebezpieczeństw, jakie w tak obfitej mierze zagrażają ludności polskiej przebywa teraz nowe, grożące ze strony importowanego do nas z Niemiec socyalizmu, a wróg to niebezpieczny, jak tego przykładem trwoga, jaka panuje w obozie niemieckim. Z załamanemi rękoma, bezradnymi nam wobec tego niebezpieczeństwa pozostać nie wolno, bo bezczynność w tym względzie o wielkie nas może przyprawić straty. Na mury wszyscy winniśmy podążyć i strzedz pilnie naszej twierdzy, by w niej przeciwnik jakiego nie zdołał zrobić wyłomu.

Bardzo szczęśliwym nazwać trzeba pomysł *Dziennika Poznańskiego*, który w jednym z artykułów o socyaliźmie traktującym, zalecił zakładanie wszędzie, gdzie to jest możliwem, towarzystw robotniczych, opartych na podstawie narodowości i wiary przodków, przeciwko którym to czynnikom wypowiedział wojnę. Dobrym też nazwać można podany przez to pismo projekt urządzania licznych i częstych wieców i zebrań, wykazywanie zgubnych skutków socyalizmu mających na celu. *Kuryer Poznański* nie zdołał na razie nic lepszego wymyślić i godzi się na jeden i drugi projekt *Dziennika*. Byleby tylko, jak to często się u nas dzieje, nie poprzestano na słowach i projektach, ale rychło przystąpiono do czynu i byleby powołane ku temu czynniki natychmiast przystąpiły do urzeczywistnienia projektów! Uczciwa prasa polska także w tej walce przeciwko socyalizmowi podjętej, ważne może oddać sprawie narodowej usługi, byle zaniechała niezgody i gorszących roztérek byle prywata i zawiść osobista w niej zamilkła, byle w niej zapanował duch zgody i jedności, którego brak tak bardzo daje się dziś uczuwać, a bez którego walka przeciw tak niebezpiecznemu wrogowi, jakim jest socyalizm, jest niemożliwą.

Wiecie już zapewne, że w grudniu jeszcze odbył się tutaj bardzo liczny wiec wyborców m. Poznania, zwołany przez tutejszy komitet wyborczy, na którym zajmowano się trzema ważnemi sprawami. Po pierwsze sprawą wchodzącej z dniem dzisiejszym w życie ustawy o zabezpieczeniu na starość i na przypadek kalectwa, po drugie sprawą dokonanych niedawno wyborów do Rady miejskiej i po trzecie sprawą szkolnictwa tutejszego. O pierwszej, jako mniej was dotyczącej, nie będę się rozpisywać, z drugiej w przedostatnim liście wam zdałem sprawę, pozostaje zatem sprawa tutejszych szkół miejskich, która jest doniosłego znaczenia. Do roku 1873 istniały w Poznaniu szkoły wyznaniowe, co równa się u nas pojęciu „narodowe“, czyli do szkół katolickich uczęszczali polscy uczniowie katolicy, a do szkół ewangelickich niemieccy uczniowie ewangelicy. Za ery ministra Falka szkoły poznańskie zamieniono na symultanne, a za ery ministra Gosslera stały się zakładami nie wychowawczemi, ale instytucyami *par excellence* germanizatorskiemi i pozostają niemi do dzisiaj jeszcze w całej pełni. Nietylko, że zniesiono w nich zupełnie wykład nauki języka polskiego nawet na najniższym stopniu i zamiast jakiejś racyonalnej metody uczenia zaprowadzono w nich wobec dzieci polskich barbarzyński system tresury, uniemożliwiający wszelki rozwój umysłowy dziatwy szkolnej, ale ograniczono dla dzieci polskich, wbrew przyrzeczeniom ministra, nawet polski wykład nauki religii, targnięto się nawet na narodowość dzieci mających nazwiska z niemiecka brzmiące i na narodowość dzieci, których rodzice kiedyś uczęszczali do niemiecko-katolickiego kościoła pofranciszkańskiego w ten sposób, że je wbrew woli rodziców po prostu uznano Niemcami i wykluczono z polskich oddziałów nauki religii.

Nie pomogły protesty rodziców, i naraz zdziwieni niepomiernie dowiedzieliśmy się z najnowszej statystyki szkół miejskich, przez magistrat

---

STRASZNA DRUŻYNA.

z huculszczyzny z przeszłego stulecia.

Przez

Juliusza Turczyńskiego.

(Ciąg dalszy.)

na spojrzała koso na gazdę, lecz on tego ważał.

Ta, bo i człowiek uczył się strzelać od maości.. Pierwsza chłopcu jeszcze wskazała dro- *stara*...

— Jaka *stara?*...

— *Ta* jaka?... Ano, niedźwiedzica, co szła z dwoj- niedźwiadków swoich...

— I jak ty się wtedy odważył, durny, ciskać nie kamieniem!...

— *Ta* jak?... Ot, durne jeszcze chłopię!... Ze-ać ochota rzucić, *taj* rzucił... A to małe jak-aryczało... stara wnet za mną... Ja w nogi!... czemprędzej do ziemi... i oddech zatrzymał... ni to nieżywy. Stara obwąchała.. i jak-ci ęła znosić łomaki, a kamienie, by mnie za-bać, to mi się aż zimno robiło. I drugi raz a się wróciła, i jeszcze dorzuciła... Byłem strachu!... Alem za to nabrał tyle złości, odtąd niczego tak nie pragnął, jak wytępić ód niedźwiedzi.

towa była już wieczerza. Irena nalała do . Zeszli się parobcy Stefanowi i czeladź a, wszystko też zasiadło do strawy. Czeladzi tam dosyć, gdyż Stefan Dzwińczuk był to *gazda* dostatni, miał bydło i owce i własną *połoninę* niemałą, a nawet i w komorze chował grosz po ojcu. Mówiono, że miał niejedno zakopane przed opryszkami, bo jego *dedja* (ojciec) dużo zostawił *hroszej*.

Po wieczerzy czeladź się wyniosła i wyszedł z parobkami gazda, gdyż trzeba było pilnować koni i krów, które nie poszły na *połoninę*.

Irena sama została. Zgasiła ogień, dziewki się spać pokładły i wnet posnęły. Ona zaś spać się zaraz nie położyła. Kobiecie tej na duszy było dziś nie wesoło. Usiadła na ławie i mocno się zamyśliła.

Stefan wspomniał o Dowboszu... Irenie to jakoś nie było na rękę. Ona Stefana kochała... Wszak z miłości, a nie dla jego gazdowstwa, zań wyszła? Rodzice to wprawdzie dali mu ją do chaty na *gazdynię*... ale on i jej nie był obojętnym, był to bowiem chłop urodziwy.

Od pewnego czasu jednakże ktoś jeszcze inny zajął jej myśli. Gdyby nie ten, byłaby ona z gazdą swoim szczęśliwa, żyjąc, jak *Hospod Boh* przykazał... Ależ co ona temu winna — rzekła do siebie — że ten człowiek zjawił się jej wtedy niespodzianie... i jako obcy, z obcego sioła zapytał o drogę?... Czy miała wówczas odejść i nic nie powiedzieć?... Tak sobie dziś rozbierała w myśli.

Ano... potem, kiedy niby wracał znowu, czyliż miała uciec, gdy przystanął, ażeby z nią słów parę zamienić?... Mogłaż była wtedy wiedzieć, iż to *watażka*, o którym tyle mówiono?... Czy ona temu winna, że wzrok jego przejął ją do głębi i pozostał w duszy, — a siląc się zapomnieć o wszystkiem, zapomnieć już nie mogła?... Nie postanowiłaż potem już z nim się nie schodzić, gdy on jej naznaczył czas, w którym zejść się mieli oboje?...

Irenie dziś wszystko to stanęło w myśli. Uspokajała tem sumienie, że przecież wówczas przemogła to na sobie — aby potem z nim się nie widywać...

Atoli czy jej to winą, że po wielu dniach przypadkiem znowu raz się zeszli?... To już takie, widać, było przeznaczenie. On jej wtedy wyjawił, kim jest... a po niej dreszcz przeszedł przestrachu... Ale w tym przestrachu coś było takiego, co jej siły jakiejś niezwykłej a dziwnej dodało radości... nieznany przedtem ogień rozżarzył się w jej piersiach... Myśl ta bowiem, że ten straszny *watażka*, przed którym wszystko drży, którego się boją pany i ich dwory, że ten człowiek jest jej kochankiem: — myśl ta odurzyła jej zmysły. I uległa.

Nieraz, gdy po schadzce z nim, wracała do chaty i zoczyła gazdę swego, który niczego złego się nie spodziewał: wówczas chwytała za szkaplerz, wiszący na piersiach, odmawiając modlitwę, albo padała przed obrazem *Mateńki Bożej*, obwieszonej w chacie zielem, przez nią zbieranem. Kobieta błagała, aby Matka Boża od niej odwróciła, co tylko może być grzechem... Jednak nic to nie pomagało. Irena, wbrew woli własnej, musiała stać się niewierną gaździe swojemu.

Tyle zatem wzięła na swoją duszę... A teraz, gdyby ten człowiek... I tu urwała się myśl. Lecz zaraz starała się w siebie wmówić, że nic jej miłości jeszcze nie zagraża, — bo choć od pewnego czasu w usposobieniu Dowbosza zaszła jakoby zmiana, choć on się teraz zdawał być prawie innym dla niej, zimnym a tylko rozkazującym: ale wszak to nie dziw! czyliż bowiem nie jemu to panować nad wszystkimi!... Żali on tylu ludziom nie rozkazuje?... Jemu *Hospod Boh* dał władzę, by panował nad innymi!... Wojsko całe, setki ludzi, muszą go słuchać!

Mimo to przychodziły jej inne myśli, natrętne, których się pozbyć nie mogła... Bo... gdyby on dziś o niej zapomniał?... Czy on ją widzi tylko jedną?... Gdyby dziś... na tylu jego wycieczkach... inna mu w oko wpadła? — —

I tu się wstrzęsła. Ona dziś nie wie, coby wtedy uczyniła! Zdawało się jej, żeby wówczas stała się najnieszczęśliwszą z ludzi... Ale może to nie prawda?... Może to tylko jakie *majaki*? I znów się zamyśliła.

Postanowiła jednak dojść dziś prawdy... Dość przecież długo już czekała, i żadnej o nim nie ma wieści?... ostatnim zaś razem, kiedy był z nią, zdawał się być już jakimś innym?... Dlatego ona dziś dowiedzieć się musi prawdy.

Słyszała przecież, że są takie kobiety, które prawdę wywróżą; one mogą zażegnać biedę, a nawet umieją przywołać kochanka nieobecnego, że się pojawi, potrafią tęsknotę za lubą w oddalonym obudzić kochanku.

W siole są wprawdzie takie kobiety... ależ za nic w świecie Irena nie udałaby się do nich. Coby bowiem na to powiedziano?... A jeśliby się jeszcze mąż jej dowiedział!... Zadrżała. Słyszała jednak, iż w Żabiu, w odległej ode wsi chacie jednej... właśnie nad *Ilcią* [1]), jest taka kobieta, co *wie* więcej, niżeli wszystkie *swoje* w Kosmaczu. Do niej też i kosmackie zachodzą. Ona ma już „takie sposoby,“ a takie zna zioła, iż skoro je zagotuje, w sercu lubego, choćby nie wiedzieć gdzie przebywał, dawne obudzi się kochanie. Tylko że to daleko... i trzeba przejść czarną *Kłyfę* i wyższy garb *Prełuk* [2]), oprócz tego i sam *Grehit* wysoki, gdzie takie mają być burze, że się człowiek ledwo utrzyma na nogach... Lecz tamtędy chodzą przecież ludzie do Żabiego?... Boją się jeno *mołodców*... Ależ czy i ona miałaby się ich obawiać?... Wszak nad nimi wszystkimi jest Dowbosz?... Ona możeby nawet rada z nim się tam zdybać...

I znowu w tej chwili mrowie ją przeszło. Bo gdyby on do niej dziś się nie chciał przyznać?!... Zaraz tu jednak przyszło jej na myśl, że go tam na pewno nie zdybie, bo drużyny jego nawet w tych górach nie ma teraz... Tak przecież mówią?... Oni gdzieś daleko odeszli — i tam mają czynić wyprawy swoje.

Postanowiła zatem nazajutrz lepiej się o tę drogę wypytać... w Stefana zaś wmówi, że ją od dłuższego czasu gościec straszny napadł, kości łamiąc... Wszak i tak on nie raz się patrzy, co jej dziś brakuje, że jakaś inna, niż dawniej. Zresztą choć się chłop może będzie dziwił, ona mu wytłomaczy, że tutejsze, kosmackie, nic jej nie pomogą... że wcale nie ma do nich wiary, — bo one nie potrafią nawet dobrze „odczynić uroków,“ jeśliby kto na nią rzucić miał urok.

(C. d. n.)

[1]) *Ilcia*, przysiołek dziś Żabiego, na dwie prawie mile długi, nad strasznie dzikim potokiem tego nazwiska. W czasach dawniejszych zaledwie kilka chat tam być mogło.

[2]) ***Kłyfa, Prełuki***, garby gór po nad samą doliną kosmacką.

sporządzonej, że do szkół tych uczęszcza 1591 dzieci niemiecko-katolickich, gdy nie wiele więcej cała tutejsza gmina niemiecko-katolicka liczy członków. W ślad za upośledzeniem dzieci polsko-katolickich pod względem narodowym, przyszło upośledzenie ich pod względem wyznaniowym. a administracya szkół miejskich umiała tak zręcznie system symultanny szkół wyzyskać do swych germanizatorsko-protestanckich celów, że jak z statystyki szkolnej wynika, w roku ubiegłym przypadał już 1 nauczyciel ewangelik na 28 dzieci, gdy 1 nauczyciel katolik przypadał zaledwie na 98 dzieci. Że dzieci katolickie zniewalano używać podręczników protestanckich, spiewać z śpiewników luterskich, odmawiać pacierze protestanckie, nie jest także tajemnicą.

Tymczasem wystąpił minister Gossler z nowym projektem szkolnym, w którym dozwala znowu na tworzenie szkół wyznaniowych, jeżeli mniejszość wyznaniowa uczniów wynosi już 60. Oczywiście uląkł się magistrat i w niemałym znalazł się w kłopocie o los swych szkół symultannych, w których się tak pięknie germanizuje dzieci polskie i osłabia w nich uczucia katolickie i w dniu 10 grudnia r. z. przedłożył radzie miejskiej petycyę. mającą być wysłaną do Izby deputowanych w Berlinie przeciwko odnośnemu paragrafowi noweli szkolnej. Magistrat śmiało mógł z swą petycyą wystąpić w radzie miejskiej, bo znał sentyment jej większości, która symultanizm obecny w szkołach miejskich uważa za szczyt doskonałości, i porozumiał się z nią też uprzednio. Ze strony niemieckiej poczęto tak wychwalać obecny ustrój sumultanny szkół tutejszych jako nieskończenie doskonały, i jedynie racyonalny, a przodowali w tych pochwałach pseudo-wolnomyślni żydowscy członkowie rady, że mimo energicznego protestu naszych radnych polskich, którzy jak najstanowczej obecnemu ustrojowi szkół odmawiali wszelkiej racyi bytu, wysłanie petycyi odnośnej do Izby deputowanych uchwalono.

Ten samowolny krok większości rady miejskiej i magistratu oburzył do żywego uczucia ludności polskiej stolicy, która tak przeważną w mieście stanowi większość, mimo że w radzie reprezentowaną jest przez czterech tylko rajców, że komitet wyborczy polski zniewolony był już sprawę tę postawić na porządku obrad wiecu wyborców, o którym wspomniałem poprzednio. Gdyby magistrat był wysłał którego członka na to zebranie, byłby się przekonał, jakim jest sentyment ludności polskiej w sprawie ustroju szkół miejskich, jak ona właśnie stanowczo potępia to, co on wraz z większością rady miejskiej sławił jako coś nieskończenie doskonałego

Jak śmie i poważa się — odzywały się liczne głosy — magistrat i większość rady miejskiej żądać niejako w imieniu całego miasta od Izby deputowanych zachowania ustroju symultannego szkół poznańskich, gdy my, Polacy, ogromna większość mieszkańców Poznania w nich źródło zła widzimy i właśnie zniesienia szkół symultannych ciągle się domagamy, jak śmie i poważa się zachwalać te szkoły jako doskonałe i racyonalne, kiedy w nich zasada równouprawnienia wyznań jest pogwałconą, kiedy na 112 nauczycieli jest zaledwie 31 Polaków, kiedy dzieci nasze żadnego z 8-letniego w nich pobytu nie wynoszą dla siebie pożytku, kiedy dzieci polskie gwałtem uznaje się za niemieckie, kiedy w nich nie ma nauki, ale jest tresura, kiedy ta nauka jest czczą paplaniną i t. p.

To też jednomyślnie walne zebranie zgodziło się na propozycyę komitetu, żeby przeciwko temu samowolnemu krokowi energicznie zaprotestować i protest ten jako pochodzący od polsko-katolickiej większości ludności m. Poznania przesłać tak radzie miejskiej jak niemniej do Izby deputowanych. W konsekwencyi tego wygotowany już został protest, który obecnie wyłożony jest do podpisania go w wszystkich redakcyach pism polskich i różnych handlach polskich. Będzie to niewątpliwie dobrą nauczką dla magistratu, który też teraz prawdopodobnie żałuje swego samowolnego kroku.

Sprawy krajowe.

Lwów, 6 stycznia.

(Nauka produkcyi nafty w szkole politechnicznej lwowskiej. — Działalność Wydziału krajowego w sprawie ochrony interesów rolnictwa i założenia centralnej targowicy na bydło w Krakowie).

(*S.*) W sprawie projektowanego urządzenia kursów nauki o produkcyi nafty w szkole politechnicznej we Lwowie przedstawił rektorat tego zakładu propozycyą z dnia 10 lipca 1890 r. ministerstwu wyznań i oświecenia potrzebę zaprowadzenia wykładów nadobowiązkowych następujących przedmiotów: 1) o górnictwie naftowem z wyłączeniem rzeczy o głębokich wierceniach, (wykład 3 godziny tygodniowo obejmujący w jednem półroczu); 2) o głębokich wierceniach (wykład obejmujący 2 godziny tygodniowo w jednem półroczu); 3) o technologii chemicznej produktów naftowych, (wykład 3 godziny tygodniowo obejmujący). Zarazem przedstawił rektorat wniosek, by wykład o górnictwie naftowem i głębokich wierceniach poruczyć inżynierowi górniczemu Wydziału krajowego Leonowi Syroczyńskiemu, wykład zaś o technologii chemicznej produktów naftowych powierzyć p. R. Założnickiemu, docentowi szkoły politechnicznej.

W tych dniach nadeszła odpowiedź rządu na powyższą propozycyę. w której minister wyznań i oświecenia oświadcza, iż gotów jest zgodzić się na nią, i że potrzebę wprowadzenia takich wykładów uznaje, że jednak wydatki na ten cel nie mogły już być uwzględnione w preliminarzu państwowym na rok 1891, gdyż odnośne daty i wnioski nadeszły do ministerstwa już po zamknięciu prac budżetowych. Z tego tedy powodu, jak nie mniej z powodu znacznych innych wydatków, które skarb państwa poniósł w ubiegłym roku dla szkoły politechnicznej we Lwowie, otwarcie wykładów, o których mowa, musi być odłożonem na początek roku szkolnego 1892. Równocześnie zażądał minister dokładniejszych danych co do kosztów, jakieby pociągnęło za sobą urządzenie proponowanych wykładów.

Pod koniec ubiegłej sesyi sejmowej załatwił Sejm doniosłą dla kraju naszego sprawę, poruszoną we wnioskach posłów M. Rosenstocka i W. Kozłowskiego, mianowicie sprawę uwzględnienia interesów produkcyi rolnictwa i jego różnych gałęzi w naszym kraju, jak leśnictwa, gorzelnictwa, chowu bydła i młynarstwa przy zawieraniu traktatów handlowo-cłowych. Uchwały Sejmu w tej sprawie, powzięte na posiedzeniu z d. 29 listopada 1890 r., opiewają: „Sejm wzywa rząd: 1) ażeby w razie zmiany taryfy cłowej szczególną opieką otoczył płody krajowe rolnictwa, leśnictwa i przemysłu rolniczego, chroniąc je w szczególności od konkurencyi, zwłaszcza rosyjskiej, rumuńskiej i zamorskiej i zabezpieczając im przez to zbyt na targach wewnętrznych monarchii; 2) aby w staraniach i rokowaniach o odnowienie traktatów handlowo-cłowych z państwami Europy środkowej i zachodniej, a szczególnie w staraniach o zawarcie traktatu taryfowego z Niemcami miał na oku uzyskanie wyjątkowych ceł dla płodów rolnictwa, leśnictwa i przemysłu rolniczego, zaś dla bydła galicyjskiego wyjednał wolny dowóz na targi niemieckie; wreszcie 3) ażeby w razie zawarcia traktatu z Rumunią, interesów rolnictwa i przemysłu rolniczego pod żadnym warunkiem nie poświęcał, przedewszystkiem zaś starał się o stałe utrzymanie w mocy i ścisłe wykonanie obecnych zarządzeń weterynarsko-policyjnych, ustanowionych dla ochrony przed zawleczeniem zarazy bydlęcej z Rumunii.

Wydział krajowy wystosował w tych dniach obszerny memoryał do prezydyum namiestnictwa, w którym popiera powyższe rezolucye, przedstawiając stan obecny wywozu galicyjskiego płodów rolniczych, a mianowicie zboża, roślin strączkowych, płodów leśnictwa, wyrobów przemysłu młynarskiego, i gorzelnianego, hodowli bydła, owiec i trzody chlewnej i domagając się uwzględnienia w jak najszerszych granicach interesów naszego rolnictwa przy zawieraniu traktatów. Łącznie z tą sprawą traktował także Wydział krajowy sprawę utworzenia w Krakowie centralnej targowicy na bydło i nierogaciznę, w myśl wniosku posła Rosenstocka, a spełniając polecenie Sejmu w tej kwestyi, odniósł się do rządu z prośbą o określenie jego stanowiska w tej sprawie, tudzież do prezydenta m. Krakowa z wezwaniem do przedłożenia Wydziałowi krajowemu warunków, pod któremi gmina m. Krakowa byłaby gotową przystąpić do zorganizowania takiego targu i jakie ofiary mogłaby ponieść celem założenia go. Od stanowiska tedy z jednej strony rządu, który prawdopodobnie nie będzie sprawie nieprzychylnym, tudzież m. Krakowa, zależeć będzie rozwój sprawy tej, ekonomicznie dla kraju bardzo ważnej, bo mającej krajowych hodowców bydła uwolnić od zależności od targu wiedeńskiego, zależności nie tylko kosztownej wskutek znaczniejszych kosztów transportu do Wiednia niż do Krakowa, ale nadto wręcz dla chodowców naszych nieznośnej wskutek ciągłych szykan, jakich bydło galicyjskie na targowicy wiedeńskiej doznaje. Sprawa przyniosłaby też znaczne korzyści m. Krakowowi, ściągając doń i koncentrując znaczny zastęp kupców tak z innych krajów monarchii, jak i z zagranicy, i bodaj czy ofiary, bo bez nich się prawdopodobnie nie obejdzie, jakieby miasto poniosło w tej sprawie, nie byłyby rentowniejsze, niż ofiary poniesione na cele inne, że wspomnę tylko dla przykładu ów międzynarodowy tor wyścigowy.

Z Sejmu czeskiego.

Na poniedziałkowem posiedzeniu Sejmu czeskiego odczytano oświadczenie rządu na rezolucyę, uchwaloną 3 czerwca zeszłego roku na wniosek Skardy. Oświadczenie to przesłano za pośrednictwem pragskiego namiestnictwa na ręce marszałka krajowego. Na wezwanie, aby rząd przedłożył Sejmowi do konstytucyjnego traktowania rozporządzenia, odnoszące się do używania obu języków krajowych w urzędach czeskich, odpowiada rząd, że wprawdzie żądanie to nie jest w ustawie uzasadnione, że jednak gotów jest wymienić rozporządzenia, odnoszące się do języka urzędowego w Czechach. Jakoż w oświadczeniu wymieniono cały szereg rozporządzeń, których przeważna część wydaną była w czasach przedkonstytucyjnych i w których, jak wykazywał później dr. Gregr, język niemiecki nznano za urzędowy. Oświadczenie rządu poucza dalej Sejm, że rozporządzenia te znajdują się zestawione w podręczniku Kaserera.

Na żądanie przedstawienia zasad organizacyi sądów w Czechach oświadcza rząd, że żądania tego obecnie jeszcze nie moze wypełnić, lecz zapewnia, że nie omieszka we właściwym czasie zasięgnąć opinii Sejmu.

Najważniejszy ustęp oświadczenia rządu omawia rewizyę rozporządzenia językowego z roku 1880 i opiewa:

„Co się tyczy rewizyi rozporządzenia z dnia 19 kwietnia 1880 roku o używania przez władze sądowe i prokuratorskie języków krajowych w stosunkach ze stronami i władzami autonomicznemi, to rewizya ta w myśl IX ustępu uchwał wiedeńskiej konferencyi, przy których rząd najzupełniej obstaje, nastąpić może dopiero po przeprowadzeniu zamierzonych zmian w odgraniczeniu okręgów sądowych. Tak przy tej rewizyi, jak i przy zmianach w organizacyi sądowej, rząd uwzględni życzenia, wypowiedziane przez Sejm i starać się będzie o zachowanie całości kraju i równouprawnienia narodowości, oraz o zaspokojenie interesów stron szukających sprawiedliwości i potrzeb służby".

Odpowiedź ta, — udzielona w niezwykłej formie pisma, wystosowanego do Sejmu, odmawia więc wykonania żądań Staroczechów i wywołała niezadowolnienie powszechne.

W toku dyskusyi nad ustawą o Radzie kultury krajowej dr. Juliusz Gregr ostro ją krytykował i wykazywał, że rząd uznał za obowiązujące rozporządzenia, wydane w czasach absolutyzmu, które uznają język niemiecki za urzędowy, oraz rząd powołał się na prywatny zbiór Kaserera, który na domiar nie zawiera jedynego rozporządzenia z roku 1880, w którem wypowiedziano równouprawnienie języka czeskiego. Przywódca Młodoczechów wykazywał Staroczechom zupełne bankructwo ich polityki i wzywał ich, aby nareszcie pogodzili się z wolą narodu.

Staroczesi milczeli w Sejmie i zabiorą głos dopiero w komisyi ugodowej, której przekazano odpowiedź rządu. Niezadowolenie stronnictwa staroczeskiego, którego żądania odrzucono, objawi się zapewne silnie, a powinno spowodować zmianę ich polityki wobec ugody. Jednak i Niemcy nie są zadowolnieni z odpowiedzi rządu, której ostatni ustęp przez nas dosłownie powtórzony, uważają za niedość stanowczy.

Po odczytaniu odpowiedzi rządu, Sejm przystąpił do dyskusyi nad §. 18 i 19 ustawy o Radzie kultury krajowej i przyjął je w myśl wniosków większości komisyi. Przy głosowaniu nad §. 19 Młodoczesi opuścili Izbę, pragnąc zdekompletować posiedzenie. Głosowanie odbyło się jednak mimo to, a dr. Engel założył protest z powodu braku kompletu. Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się dzisiaj.

Przegląd polityczny.

Kraków, 7 stycznia.

Jak się zakończy spór między moskalofilami a ruskimi narodowcami, na razie odgadnąć trudno. Każdy dzień przynosi nowe fakta. Teraz np. nadspodziewanie organ p. Markowa staje po stronie nowej ruskiej gazety urzędowej, która jak wiadomo w drugim swym numerze okazowym nazwała Romańczuka nielojalnym i „zarzuciła mu bunt" przeciw książętom cerkwi. Czy to zazdrość popchnęła *Czerwoną Ruś* do tego kroku, czy jakie inne pobudki, może dowiemy się później; obecnie korzysta stronnictwo Antoniewicza z nieporozumienia, jakie wynikło między przywódcą narodowców, a sferami, które go do postawienia programu w Sejmie popchnęły, i stara się wzbudzić w sferach rządzących nieufność do stronników Romańczuka, a narzuca wyznawców *Czerwonej Rusi*, jako o wiele odpowiedniejszych do wykonania zamiarów rządu. Posłuchajmy, co pisze *Czerwona Ruś*: „Żądania co do Jezuitów, choć one całkiem słuszne. nie należało p. Romańczukowi podnosić na zgromadzeniu „Narodnej Rady", choćby już dla tego, że na owo zebranie zaprosiła „Narodna Rada" biskupa i że metropolita żądał od aranżerów zebrania, aby ono odbywało się w duchu poważnym i na nikogo nie napadało. Biskupi chcąc zaszczycić zebranie, postarali się o odroczenie pogrzebu biskupa Stupnickiego i wystawili się na taką nieprzyjemność, że kardynał Dunajewski, przybywszy w piątek na pogrzeb, ograniczył się na odbyciu *requiem* i nie mogąc czekać odjechał do Krakowa, a tu po wyjściu biskupów ze zgromadzenia rozpoczęły się debaty, przypominające bardziej jakieś zbiegowisko malców, niż ludzi dojrzałych, na których rząd miałby się opierać. I czy mogą być biskupi zadowoleni z taktu obrad? Czy mogą żądać od swych kanoników i księży, aby wstępowali do stowarzyszenia, gdzie na wsze strony słychać inwektywy i obrazy ludzi poważnych? Oczywiście, że episkopat mógł się rozczarować."

Naturalnie domyślać się mamy, że stronnictwo moskalofilskie *Czerwonej Rusi* nigdyby się nie dopuściło podobnego kroku.

Dalej ni y od niechcenia rzuca *Czerwona Ruś* wzmiankę, że decydujące sfery niezadowolone są z obecnego składu redakcyi *Diła* i chciałyby ją przeistoczyć. *Diło* bowiem w obecnym składzie mogłoby być niebezpiecznym i niepożądanym konkurentem rządowej *Nar. Czasopysi*.

Czy te umizgi *Czerwonej Rusi* odniosą skutek oczekiwany, ośmielimy się wątpić, albowiem cała akcya ugodowa rządu musiała mieć w pierwszym rzędzie na celu stłumienie prądów moskalofilskich, których zbiornikiem jest dziennik, redagowany przez p. Markowa, w którego nawrócenie się nie uwierzą zapewnie tak łatwo inicyatorzy ugody ruskiej.

Z Niemiec.

Do niedawna głosiły dzienniki niemieckie, że rząd pruski już w krótkim czasie przedłoży projekt o funduszu obrocznym, wymieniały nawet podstawę, na jakiej się ten projekt opiera; teraz pokazuje się, że rząd postanowił wyczekać do chwili, kiedy stronnictwo środkowe czyli katolickie wyjawi dokładnie swoje zapatrywanie na projekta do ustawy o szkołach ludowych i do ustawy gminnej. Załatwienie sprawy funduszu obrocznego zgodnie z życzeniem stronnictwa katolickiego zależnem jest od zgodzenia się tegoż stronnictwa na projektowane przez rząd reformy. Opozycya stronnictw konserwatywnych przeciw tym projektom skłania do przypuszczenia, że sejm pruski będzie rozwiązany, jeżeli stronnictwo środkowe wytrwa w dotychczasowym sojuszu z konserwatystami; jeżeli zaś porozumie się z rządem, wówczas z resztą stronnictwa utworzy dostateczną większość do uchwalenia przedłożonych reform.

O gwałcie, dokonanym na Łuckim w Konstantynopolu, niektóre dzienniki niemieckie piszą z wielkiem oburzeniem, twierdzą, że to gwałtowne uprowadzenie jest naruszeniem przez Rosyę prawa międzynarodowego, które powinno skłonić mocarstwa do protestu; inne, jak *Kreuz Ztg.*, czekają jeszcze na bliższe wyjaśnienia i sądzą, że za naruszenie to odpowiedzialnym jest wyłącznie rząd turecki.

Stronnictwo socyalistyczne w Niemczech rozszerza i wzmacnia coraz bardziej swoją organizacyę. Przed kilku dniami odbył się wiec socyalistów prowincyi nadreńskiej i westfalskiej; uchwalono między innemi wydawać osobny dziennik i wybrano komisyę, która ma według stałego planu kierować agitacyą w celu szerzenia zasad socyalistycznych.

Z Paryża.

Świeżo dokonane wybory do senatu, który odpowiednio do przepisów konstytucyjnych, odnowiony został w trzeciej części swych członków, przyniosły świetne zwycięstwo republice. Nietylko wszyscy wybitniejsi kandydaci republikańscy, jako to Freycinet i Ranc w Paryżu, Juliusz Ferry w dep. Wogezów i inni, przeszli ogromną większością głosów, ale nadto stronnictwo republikańskie zyskało dziewięć nowych mandatów, tak iż z rozpoczęciem nowej sesyi parlamentarnej senat liczyć będzie 250 członków republikańskich i tylko 50 monarchistów, podczas gdy w ubiegłym roku zasiadało w nim 240 senatorów republikańskich i 60 monarchistów.

Gaulois donosi, że policya francuska przy sposobności poszukiwań w sprawie Padlewskiego wykryć miała, że większa część socyalistycznych i rewolucyjnych związków połączona jest w jedną międzynarodową organizacyę, mającą centralny punkt gdzieś w Niemczech. Ponieważ członków tego nowego internacyonału zdołano przestrzedz przed rozpoczęciem śledztwa, przeto materyał zebrany ma być szczupłym i niedostatecznym. Mimo to *Gaulois* sądzi, iż należy oczekiwać nowych aresztowań w Niemczech i w Paryżu i że z Paryża kilku przywódców rewolucyjnych ma być wydalonych. Wiadomość tę podajemy jedynie na odpowiedzialność przytoczonego dziennika francuskiego, zwłaszcza że prefekt paryskiej policyi zaprzecza doniesieniom tego pisma.

Times o prześladowaniu Polaków.

Wreszcie i prasa europejska zaczęła mówić o prześladowaniu Polaków w Rosyi. *Times* niedawno przytoczył głosy pism polskich, w tej liczbie i opinię *Nowej Reformy* o meetingu w Guildhall w sprawie prześladowania żydów pod rządem rosyjskim, i uznał za słuszne, że prasa europejska, zajmująca się tak gorąco sprawą żydowską, powinna nie mniej pamiętać o uciskanej narodowości polskiej. Stosując się do tego, wpływowy organ *City* powtarza za dziennikami polskiemi wiele szczegółów o rusyfikacyjnej polityce rządu rosyjskiego, nie rachującej się z zasadami słuszności i ludzkości. Prasa angielska ma tu istotnie o wiele obfitszy, niż gdzieindziej, materyał do krytyki humanitarnej, a teraz zwłaszcza nowo-zamierzone gwałty rządu rosyjskiego w Królestwie Polskiem i na Litwie, mianowicie dalsze projekty Kochanowa o usunięciu Polaków ze służby kolejowej i projektowany świętokradzki zamach na Ostrą Bramę, powinnyby nastręczyć prasie angielskiej doskonałą sposobność do wyrazów humanitarnego oburzenia na despotyzm rosyjski, który stanowi tak rażący dysonans w pełni cywilizacyi XIX wieku. Bądź co bądź kontrola opinii publicznej nad stosunkami rosyjsko-polskiemi w Kongresówce i na Litwie jest bardzo pożądaną i nie raz powstrzymać może rząd rosyjski od zbyt rażących gwałtów. Charakterystycznem jest jednakże, że trzeba było dopiero poruszenia kwestyi żydowskiej, ażeby zwrócić uwagę humanitarnej Anglii na prześladowanie żywiołu polskiego pod zaborem rosyjskim. Ciekawa rzecz, czy z równą bezstronnością mówić będzie organ *City* o prześladowaniu Polaków pod rządem zaprzyjaźnionych z Anglią Prus?

Sprawa Parnella.

Pierwsze spotkanie się Parnella z O' Brienem w Boulogne miało być bardzo serdeczne. Rozmawiali sami bez świadków, nie ma jednak dotąd szczegółowych danych co do wyniku konferencyi. Parnell miał podobno oświadczyć, iż usunie się, jeżeli O' Brien przyjmie przewodnictwo irlandzkiego stronnictwa narodowego. Jeden z korespondentów irlandzkich podaje następujące szczegóły owej konferencyi. Chodziło przedewszystkiem o dwie sprawy: o fundusz ligi (który, jak wiadomo, wynosi 44.000 funtów i jest złożony w jednym z banków paryskich) i o przewodnictwo w stronnictwie. O' Brien przyjmie proponował, aby pieniądze złożyć w bezstronnych rękach, celem użycia ich na wsparcia dla wypędzonych dzierżawców irlandzkich. Parnell zaś chciał tylko połowę tej sumy użyć na cel powyższy, drugą zaś obrócić na agitacyę polityczną. Do zgody więc nie przyszło. Co się zaś tyczy przewodnictwa, to O' Brien oświadczył się przeciwko Mac-Carthy'emu, a polecał natomiast kandydaturę Dillona. Parnell oparł się temu i miał namawiać O' Briena, ażeby on przyjął pośrednictwo. O' Brien jednak się waha. Pomimo tak niefortunnego rezultatu konferencyi wspomniany korespondent irlandzki zaręcza, że porozumienie wkrótce nastąpi. „Naród irlandzki — pisze tenże — wyjdzie z tego zatargu zwycięsko, a Parnellowi wkrótce oddana zostanie sprawiedliwość."

Kronika.

Kraków, 7 stycznia.

Rada miejska krakowska na zwołanem na jutro posiedzeniu uchwalić ma między innemi wniosek o upoważnienie prezydenta, wiceprezydenta i syndyka miejskiego do odebrania złożonych w banku krajowym we Lwowie pieniędzy w kwocie 46.000 rubli, zapisanych przez ś. p. Karola Kruzera, zmarłego w Kamieńcu Podolskim obywatela, na rzecz budowy teatru w Krakowie. Ofiarowana kwota ulokowaną została w listach zastawnych jednej z rosyjskich instytucyj finansowych.

Prezydent miasta Lwowa p. Edmund Mochnacki przybył do Krakowa.

P. Tadeusz Romanowicz, członek Wydziału krajowego, przybył w poniedziałek wieczorem do Krakowa i zamieszkał w hotelu Drezdeńskim.

P. Juliusz Mora Korytowski, właściciel dóbr, prezes Rady powiatowej tarnopolskiej, otrzymał godność hrabiego.

Wygnany przez rząd rosyjski biskup wileński, ksiądz Hryniewiecki, który dłuższy czas spędził w Wielkorosyi, gdzie go internowano za karę, przybył do Lwowa. Wydział krajowy na mocy powziętej uchwały wysłał dwóch delegatów ze swego grona, pp. Chamca i Wereszczyńskiego, aby powitali czcigodnego wygnańca i złożyli mu winny hołd imieniem reprezentacyi kraju.

Godząc się najzupełniej na to postąpienie Wydziału krajowego, możemy tylko wdzięczni być za to, że Wydział krajowy był tutaj tłomaczem uczuć patryotycznej ludności polskiej.

Dr. Henryk Jordan, prezes krak. Tow. opieki zdrowia i założyciel parku dla dzieci na Błoniach, miał w tych dniach we Lwowie odczyt „o zabawach dla dzieci". W imieniu „Sokoła" lwowskiego złożył prelegentowi gorące publiczne podziękowanie za przybycie do Lwowa, oraz za inicyatywę w założeniu pożytecznego Stowarzyszenia i pieczę, nad młodem pokoleniem rozpościeraną, prezes dr. Żegota Krówczyński. Na cześć dra Jordana urządzono także bankiet, podczas którego podnosili zasługi krakowskiego filantropa prezydent stolicy kraju p. Mochnacki, dr. Władysław Bylicki, dr. Żegota Krówczyński, protomedyk dr. Merunowicz i p. Władysław Bełza.

Profesorowie gimnazyalni pp. dr. Jan Jachna, Łucyan Tatomir i dr. Józef Żuliński, posunięci zostali do VIII klasy rangi służbowej.

† Dr. Feliks Szokalski. Z Warszawy otrzy[...]liśmy smutną wiadomość o zgonie ś. p. pr[...] dra Feliksa Szokalskiego rozgłośnej sławy [...] i wielce zasłużonego w życiu publicznem o[...]tela.

Towarzystwo lekarskie krakowskie, którego zm[...]ły był członkiem honorowym, postanowiło wys[...] na pogrzeb zasłużonego lekarza i uczonego, swoj[...] prezesa profesora dr. Marsa. Szczegóły biografi[...] o zmarłym zamieścimy jutro.

Zmarli. We Lwowie zmarł Rafał Mierzeński[...] cer wojsk polskich z 1831 roku, ozdobiony kr[...] *„Virtuti militari"*.

Tekla z Morbicerów Wolffowa zmarła w [...]wie w 90 roku życia.

Właściciele losów krakowskich otrzyma[...] razem i odtąd już stale mniejsze kwoty za lo[...]grane — ustawa bowiem z dnia 31 marca 1[...] przepisuje, aby na rzecz skarbu państwa nie j[...]tąd 15, lecz 20 procent od kwoty wygranej po[...]cono.

Odczyty dra Ochorowicza. Treść III i o[...]tniego wykładu dra Ochorowicza, który się odbę[...] jutro we czwartek w sali Tow. Ubez. o godz[...] jest następująca: Medycyna jawna i tajemna, św[...]tynia lecznicza, sen świątyniowy, jasno-widz[...] massonerya egipska, magia egipska, magnet[...] zwierzęcy w księdze umarłych, ręce leczące, hy[...]tyzm, somnambulizm i ekstaza u kapłanów e[...]skich, bajka Apuleusza, papyrusy magiczne, su[...]stya, rzucanie uroków, pojedynek magnetyczny, [...] i prorok, zakończenie.

Z teatru. Jutro we czwartek daną będzie po r[...] siódmy głośna komedya Zalewskiego „Oj mężczy[...] mężczyźni!" — a w sobotę wesoły utwór Scho[...]thana „Złote rybki", który stale grywają w wied[...]skim Burgteatrze.

Wielki bal maskowy na dochód Stowarzyszen[...] Przyjaciół orkiestry krakowskiej „Harmonia" post[...]nowił urządzić w Krakowie w pierwszych dnia[...] lutego b. r. wydział tego Stowarzyszenia. Wybra[...] w tym celu osobny komitet.

Nowa kadencya sądów przysięgłych w K[...]kowie rozpocznie się dnia 3 lutego b. r.

Na ślizgawkach krakowskich jutro w czwar[...] od godziny 3 do 6 po południu grać będą ork[...]stry wojskowe.

Spis ludności w Krakowie. Dowiadujemy si[...] że do dnia 7 stycznia złożono wykazy spisowe [...] 1.360 domów, jeszcze więc około 300 właści[...] ma złożyć wykazy. Magistrat postanowił pocią[...] do odpowiedzialności za spóźnione złożenie wyka[...] i skazywać na grzywny tych właścicieli, którzy [...] złożą wykazów do dnia 8 stycznia włącznie.

Zatwierdzenie kary śmierci. Donoszą z [...] dnia, że najwyższy trybunał zatwierdził wyrok [...]wskiego sądu przysięgłych skazującego Antoni[...] Bereżańskiego na karę śmierci. Podobnie zatw[...]dzono wyrok sądu przysięgłych w Krakowie [...]dzający Dominika Gawina i wyrok sądu prz[...]głych w Stanisławowie zasądzający Teodora M[...]wskiego, obu na karę śmierci.

Most drewniany pod Zamkiem, ktory z p[...]du swej wadliwej konstrukcyi, był przycz[...]cznych wypadków rozbicia się galarów, [...] wskutek polecenia ministerstwa wojny, stoso[...] żądania rady miasta, jeszcze w bieżącym m[...] przez wojskowość rozebrany. Środkowe przęsło [...] będzie przez inżynieryę wojskową wysadzone [...] mocą materyj wybuchających. Życzyćby sob[...]dnak należało. aby w miejsce rozebranego [...] postawionym był inny, nieco niżej, w odp[...]dniejszem miejscu, i o lepszej konstrukcyi.

Zabarwione opłatki. Magistrat udał się do [...]stkich urzędów parafialnych, aby po domach r[...]szono wyłącznie opłatki koloru białego.

(*r.*) **Lwów,** 5 stycznia. (Koresp. *N. Refo[...]*) Wystawa obrazu Hansa Makarta „Bachus i A[...]dna" została wczoraj zamkniętą. Zwiedziło ją prze[...] 6.000 osób, nie licząc w to akcyonaryuszów To[...]rzystwa. Takie nadzwyczajne wystawy mają u [...]zwykle niezłe powodzenie, może dlatego, że obcy[...] artystów dzieła zdradzają więcej siły atrakcyjn[...] niż dzieła artystów naszych.

Na stałej wystawie reprezentacyi zjedn. Towarzy[...]stwa znajdują się przeważnie utwory poprzednio [...] Krakowie już wystawione. Z tych, które w Krako[...]wie są nieznane, zasługują na wymienienie: Juli[...]sza Kossaka „Stanisław Lubomirski" i „Rewera Po[...]tocki"; dwa śliczne rysunki tuszem Rejchana „Flirt[...]" premiowane w Paryżu; obrazy olejne: T. Popi[...] „Na pokładzie" (z cyklu „Emigracya"), Trojan[...]skiego „Mnich ze świecą", „Mnich czytający[...]" „Zakonnica", Trębacza „Mnich śpiący" i „Ofiar[...]" Augustynowicza „Portret dra Czemeryńskiego", Krz[...]sza „Arab", Jaroszyńskiego „Targ w Delatynie[...]" Mukarewicza „Żonka dopływ Prutu" i Styki „Ma[...]donna". Dalej godzi się zanotować niewystawio[...] jeszcze w Krakowie szkice akwarelowe Fałata, Re[...]znera pastele i dwie rzeźby Dykasa.

Lwów zainteresował się obecnie p. Popielem, k[...]rego płótna w lot znajdują tu nabywców. Oby t[...]ko ta wziętość nie zepchnęła utalentowanego ar[...]sty na drogę „maszynowej" produkcyi i manie[...] Wymieniony powyżej obrazek p. Popiela „Na [...]kładzie" jest kartą z martyrologii emigracyj[...] Przedstawia on wieśniaczą naszą parę na pokła[...] okrętu, mknącego w zamorskie kraje. Wieśniak s[...] chwytając się jedną ręką baryery, drugą zaś p[...]chylając ku żonie klęczącej. Z obydwóch twarzy [...]dnieje rozpacz i trwoga. W obrazku tym sporo n[...]stroju artystycznego; precyzya rysunku pozosta[...] nieco do życzenia. Dłoń prawej ręki wieśniaka ni[...] proporcyonalnie wielka.

Obecnie spodziewane są na wystawie: Rexa „Spr[...]wa Clemenceau", Loefflera „Rene" i Trembacza „Po[...]cieszenie", obraz odznaczony na wystawie paryskie[...]

Z urządzonej staraniem lwowskiej reprezentacy[...] oraz artystów we Lwowie wystawy gwiazdkowe[...] szkiców, sprzedano przeszło 150 utworów, ogółem [...] za sumę 2.340 złr. Jest to, jak na lwowskie sto[...]sunki, sukces ogromny.

Tutejsze Koło literacko-artystyczne urządziło wiel[...]ki raut, który wypadł świetnie. Lista gości wynosiła około 300 osób. Artystyczną częścią rautu kie[...]rował p. St. Niewiadomski. Śpiewali p. J. Łuka[...]szewska, jakoteż pp. Warmut i Styka, a z produk[...]cyj muzycznych najwięcej zajęcia wzbudziła g[...] skrzypka prof. Wolfstahla. Zagaił zabawę patryot[...]cznym wierszem Rodoć. Salę pięknie udekorowan[...] Po koncercie nastąpiły tańce, do których przygr[...]wała kapela „Harmonii".

Na dochód zakładu sierot w Tarnowie w l[...]kalu miejscowej kasy oszczędności odbędzie się [...]

...bal, który urządza prezesowa Towa... dobroczynności księżniczka Helena San... raz z licznem gronem pań, do Tow. te... Zaproszenia już zostały rozesłane.

... tygodnik polityczny i ekonomiczno-spo... wychodzący w Tarnowie, rozpoczął z No... jedenasty rok wydawnictwa. *Pogoń* ...najstarszem z pism peryodycznych, wy... prowincyi. Na drugi dziesiątek żmu... pożytecznej dla ogółu pracy zasyłamy re... i serdeczne koleżeńskie „Szczęść Boże!"

...a. Poranne wydanie *Dziennika Pol...* ...poniedziałku skonfiskowała prokuratorya.

...Zygmunt Romaszkan, prezes stryjskiej ...owej, chcąc zabezpieczyć emeryturę (tu... wdowią) dla swoich oficyalistów, wpi... charakterze członków i zarazem jako u... do Towarzystwa wzajemnej pomocy ofi... prywatnych. Czyn godny naśladowania.

...sznej katastrofie w Ostrawie Moraw...odzą nas następujące bliższe szczegóły: ...szczęsnego wypadku padło 60 robotników, ...czterech nie zdołano już rozpoznać; 27 z ...o żonatych i pogrążyło w sieroctwie 80—90 ...umarłych wydano rodzinom, które ich w ...mieszkania pochowały, resztę 41 pogrze...nie wczoraj po południu. Na miejsce ka...hali obaj hr. Wilczkowie, ojciec i syn, i ... w smutnym akcie pogrzebowym. Hr. ...ofiarował natychmiast 1.000 złr. dla pierw... zaopatrzenia pozostałych sierót, na ten sam ...znaczył hr. Larisch 500 złr. Śledztwo ze ...władz górniczych trwa dalej, dotąd jednak ...ownych rezultatów. Śledztwo sądowe już ...

...no zarazem wsparcie sierót z kasy robo... każde dziecię otrzymuje 19 złr. rocznego ...a wychowanie, każda wdowa 40—60 złr. ...pomogi z kasy górniczej.

...e Czytelni ludowej. Dnia 28 grudnia ...wartą nowa Czytelnia w Rozembarku za ...wem krak. Tow. oświaty ludowej. Z uro... chwili podnieść należy przedewszystkiem ...nie jednego z naczelników gminy, włościa...niego Olbrycha: „Zazdrościmy my starzy ...łym tej sposobności do nauki, jaką teraz ...łybyśmy my mieli te szkoły i czytelnie, ...wyglądałaby nasza oświata. Korzystajcie z ...ów, a kiedyś błogosławić będziecie ich za...

...sytet w Tomsku. Otwarty niedawno uni...tomski posiada dotąd tylko wydział medy...dentów uczęszcza doń około 150. Życie w ...należy do dość tanich. Około 50% studen...czyło seminarya duchowne prawosławne; ...trzymała patenty gimnazyalne. Gimnazya ...e ukończyło zaledwie 16% studentów tom...pozostali (około 34%) ukończyli gimnazya ...europejskiej.

...nowania. Wydział krajowy mianował profeso...ł rolniczych Zygmunta Strusiewicza, urzędnikiem ...łu krajowego dla spraw rolniczych.

...ster handlu zamianował asystentów pocztowych: ...Święcickiego w Krakowie, Władysława Rutkowskie... Kołomyi, Bronisława Radeckiego w Krakowie, Mie... Niementowskiego w Białej, Jana Mariana w Ko... Augusta Dąbrowskiego we Lwowie, Jana Urban... w Stanisławowie, Kazimierza Kramarzewskiego w ...wie, Ignacego Lachmayera we Lwowie oficyałami ...wymi, a Dyrekcya poczt i telegrafów przeznaczyła ...ława Niementowskiego do Złoczowa, pozostawiając ...w dotychczasowych miejscach służbowych.

...szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nau... religii mojżeszowej Mojżesza Jakóba w Gorlicach, ...nauczycielem religii mojżeszowej w szkole etato...klasowej żeńskiej w Gorlicach, stałego nauczyciela ...etatowej w Worwolińcach Bronisława Jaweckiego, ...go obowiązki tymczasowego nauczyciela 4-klaso...szkoły męskiej w Zaleszczykach, stałym nauczyciel... ...wej szkoły etatowej męskiej w Zaleszczykach; Zy... Piątkowskiego, stałym nauczycielem szkoły etato... Tudorkowicach.

...znaczenie. Cesarz udzielił w uznaniu nadzwy... gorliwej i pożytecznej działalności przy zakłada... gruntowych, radcom sądu kraj. Leonowi Ra... w Jaśle i Bolesławowi Dzianottowi w Rzeszowie, ...anciszka Józefa; następnie zaś adjunktom sądów ...wych Ludwikowi Dzrygiewiczowi w Skawinie i ...mu Łobosowi w Brzesku złote krzyże zasługi z ...

Repertoar teatru krakowskiego.

...czwartek 8 stycznia: Po raz siódmy „Oj ...żni, mężczyźni!" komedya w 4 aktach Kazi... Zalewskiego.

...sobotę 10 stycznia: Po raz pierwszy „Złote ... komedya w 4 aktach Franciszka Schöntha... repertoaru wiedeńskiego Burgteatru.

...gi odczyt dra Ochorowicza ...o „Tajemnicach kapłanów egipskich".

(...) Już w poprzednim wykładzie wykazał nam ...wny prelegent, że kapłani egipscy umieli t. zw. ...„z nieba" na ziemię sprowadzać, za pomocą ...wszechnie dziś używanych piorunochronów.

...wczorajszą prelekcyę rozpoczął dr. Ochorowicz ...wieniem innych rodzajów „ognia z nieba", do ... to kategoryi zaliczył i cieplo słoneczne. Egi...cie umieli i to ostatnie za pomocą przyrządów ...znych zużytkować dla swoich celów.

... poparcie tego twierdzenia przytoczył prelegent ... podanie o Archimedesie, który (po powrocie ...Aleksandryi, gdzie się kształcił) zbudował owo ...e zwierciadło palące, jakiem miał spalić flotę ...przyjacielską rzymską.

...Latarnie magiczne były im również znane, za po... nich bowiem wywoływali, jak twierdzi dr. ...rowicz, cienie bogów i królów w obłokach lub ...ie ofiar. Latarnie te odkrył jak wiadomo w ...u XVII wzmiankowany już powyżej Kirch...r.

...Na prawach mechaniki znali się kapłani egipscy ...bornie, zastosowując bowiem prawidła niestałej ...nowagi, umieli wyrabiać posążki bogów o ru...mych głowach i giestykulujące.

...Sztuka poskramiania i oswajania dzikich zwierząt ...a u nich nie mniej wysoko. Wzbudzali oni po...w u ludu, przechadzając się między wężami, a ...wet w towarzystwie oswojonych krokodylów, które ...ręki karmili.

Rezultaty podobne osiągali nie tylko za pomocą ...nych dziś sposobów, jak np. siły poskramiającej ...roku, łagodzącego wpływu muzyki i t. p., ale ...nadto posługiwali się używaniem pewnych spe...alnych substancyj, których zapachu niektóre zwierzęta nie znoszą. Zajmującą tę kwestyę poparł prelegent bardzo trafnemi argumentami.

O egzystencyi podobnych substancyj nie mamy dziś jasnego pojęcia, że jednak one istnieją, o tem miał sposobność przekonać się osobiście dr. Ochorowicz, obserwując w czasie ostatniej wystawy paryskiej sprowadzonych tamże czarodziejów afrykańskich, t. zw. *Aissauas*, którzy zdaniem jego odziedziczyli częściowo w spadku tajemnice kapłanów egipskich.

Czarownicy ci, nie tylko że poskramiają węże, ale nawet poddają się ich jadowitym ukąszeniom, lub połykają skorpiony bez żadnej szkody na zdrowiu, widocznie więc posiadają jakieś nieznane środki przeciwdziałające.

Ciż sami czarownicy produkują się wedle relacyi prelegenta i z innemi próbami, a mianowicie przeszywają sobie ciało grubem szydłem bez bólu i krwi ubytku.

Zjawisko to wkracza już w sferę hypnotyzmu i dr. Ochorowicz twierdzi, że sam robił podobne doświadczenia na znieczulonych w śnie hypnotycznym.

W dalszym ciągu opowiadał nam prelegent o tak zw. próbach ognia i o sztuce zabezpieczania ciała od ognia, poczem przeszedł do kwestyi balsamowania zmarłych.

Głęboka wiara w zmartwychwstanie fizyczne była w Egipcie źródłem pietyzmu dla nieboszczyków.

W jaki sposób odbywało się balsamowanie, o tem jeden tylko Herodot daje nam względnie pewne wskazówki. Na tym też autorze oparł prelegent głównie opowiadanie o całym przebiegu balsamowania, które doprowadzili starożytni Egipcyanie do takiej doskonałości, iż np. na mumii zmarłego przed 33 wiekami Sesostrysa możemy rozeznać nawet rysy twarzy.

Chroniono zaś od zepsucia nie tylko ciała zmarłych ludzi, ale balsamowano także zwierzęta, jako to: psy, koty, szakale, małpy, krokodyle i szarańcze.

Królów groby najwięcej szanowano, zachowane zaś obok mumii manuskrypta papyrusowe, rzucają sporo światła na życie, wiarę i obyczaje egipskie.

Życie przyszłe zależnem było wedle pojęcia Egipcyan od trzech warunków: a) od uchronienia ciała przed rozkładem; b) od oczyszczenia się należytego duszy z grzechów popełnionych; c) od posiadania wiadomości tajemnic religijnych i kosmicznych przez zmarłego. Ze względu na ostatni warunek dodawano do ciała zmarłego t. zw. księgę umarłych, która miała właśnie objaśnić nieboszczyka o tych tajemnicach.

Ksiąg takich odnaleźliśmy dziś mnóstwo wraz z mumiami; zdawałoby się więc, że posiadamy tem samem klucz do poznania całej kultury egipskiej. Niestety jednak tak nie jest. Księga umarłych zawiera wszystko w formie przenośni, bardzo trudnych do zrozumienia, kapłani bowiem egipscy wierni zasadzie, ażeby tajemnej nauki przed ogółem nie ogłaszać, pisali umyślnie tę księgę w sposób niezrozumiały dla ogółu, ażeby przypadkiem ktoś ze żyjących przyszedłszy do jej posiadania, o tajemnicach ich nie dowiedział się. Charakterystycznym jest końcowy jej ustęp, który brzmi jak następuje:

„Ta księga jest tajemnicą. Nie pokazuj jej żadnemu człowiekowi. Byłoby obrzydliwością pokazać ją komukolwiek. Ukryj jej istnienie. Księga tajemniczego schronienia — oto jej miano."

Księga ta nie jest jednolitą — niektóre zaś jej ustępy to modlitwy do odmawiania przy zmarłych. Do tekstu dołączone bywają i rysunki.

(Dok. nast.)

Dział ekonomiczny.

Krajowy skład publiczny w Krakowie. Obrót w miesiącu grudniu:

Zboże krajowe: Zapas z dniem 1 grudnia klgr. 486.067 wartości ubezpieczonej 35.241 złr.; weszło w grudniu 456.305 kilogr. wartości ubezpieczonej 35.778 złr.; razem było 942.372 kilogramów wartości ubezpieczonej 71.019 złr.; wydano w grudniu 249.371 kilogr. wartości ubezp. 20.644 złr.; pozostaje 693.001 kilogram. wartości ubezpieczonej 50.375 złr.

Zboże transitowe: Zapas z dniem 1 grudnia kilogr. 135.717 wartości ubezpieczonej 9.621 złr.; weszło w grudniu 320.894 kilogramów wartości ubezp. 28.013 złr.; razem było 456.611 kilogr. wartości ubezp. 37.634 złr.; — wydano w grudniu 154.263 kilog. wartości ubezp. 11.042 złr.; pozostaje 302.348 kilog. wartości ubezp. 26 592 złr. Dnia 31 grudnia wynosił ogólny zapas zboża kilog 995.349 wart. ubezp. 76.967 złr.

Od 15 lutego (dnia otwarcia) weszło do krajowego składu publicznego ogółem 7,211.585 klg. zboża w ubezpieczonej wartości 568 312 złr.

Poświadczenia składowe.

Na zboże krajowe: Stan z dniem 1 grudnia 5 sztuk na 113.048 klg. wartości ubezp. 6.634 złr.; wydano w grudniu 10 szt. na 139.699 kilogr. wart. ubezp. 10.063 złr.; razem 15 szt. na 253.747 klg. wart. ubezp 16.697 złr., zwrócono w grudniu — szt. na —.— kilog. wart. ubezp. —.— złr.; pozostaje szt. 15 na 252.747 klg. wart. ubezp. 16.697 złr.

Na zboże transitowe: Stan z dniem 1 grudnia 1 szt. na 10.010 kilogr. wartości ubezp. 770 złr.; w grudniu wydano szt. 1 na klg. 10.235 wartości ubezp. 1.077 złr., razem szt. 2 na kilogr. 20.245 wart. ubezpieczonej 1.847 złr.: zwrócono w grudniu szt. 1 na 10.010 kilogr. wartości ubezpieczonej 770 złr.; pozostaje sztuka 1 na 10.235 klgr. wartości ubezp. 1.077 złr.

Dnia 31 grudnia pozostaje w obiegu sztuk 16 na 262.982 klgr. wart. ubezp. 17.774 złr.

Pierwsza krajowa fabryka tkacka. Taką nową firmę przyjęło niedawno zgromadzenie członków dotychczasowego *Towarzystwa krajowego dla wyrobów tkackich we Lwowie*, istniejącego pod dyrekcyą p. Dyonizego Kośnierskiego.

Podstawę do tej zmiany firmy nastręczyło rozbudzenie i skierowanie krajowych wyrobów tkackich na drogę ulepszonej postępowej fabrykacyi płócien w słynnej Korczynie koło Krosna, gdzie liczą obecnie przeszło 1000 najlepiej wprawionych rutynowanych tkaczy i gdzie Tow. dotychczasowe założyło wzorowy warstat, a inne dawne warstaty ulepszyło.

Obecnie liczy to Towarzystwo 350 członków z wypłaconemi udziałami przeszło 10.000 złr., oprócz tego liczy wkładek oszczędności około 6000 złr. Szczupłemi temi środkami zdołano przecież od 1 stycznia 1889 po dziś dzień doprowadzić wyrób płócien w Korczynie blisko na 100.000 złr., które łatwy i poszukiwany mają odbyt.

Zarząd Towarzystwa — jak słyszymy — ma zamiar uprosić życzliwe podniesieniu ekonomicznemu kraju osobistości na delegatów w celu poparcia i współdziałania w pozyskaniu członków.

Przystępywanie członków do Towarzystwa jest bardzo ułatwione nawet dla mniej zamożnych, bowiem jeden udział (najmniejszy) wynosi 10 złr., wpisowe 1 złr.

Adres Towarzystwa: Lwów, ulica Akademicka l. 2.

W sprawie zakupna nasion otrzymujemy następującą odezwę do zarządów Kółek rolniczych powiatu krakowskiego i sąsiednich powiatów.

W wykonaniu uchwały wiecu Kółek rolniczych powiatu krakowskiego z dnia 30 grudnia 1890 r., tyczącej się wspólnego zakupna nasion do najbliższych siewów wiosennych, podpisani, jako komisya, wyznaczona przez wiec do przeprowadzenia zakupna, mają zaszczyt podać do wiadomości zarządów Kółek rolniczych, co następuje:

1) W myśl uchwały wiecu mogą brać udział we wspólnem zakupnie nasion nietylko Kółka rolnicze powiatu krakowskiego, ale także wszystkie te Kółka sąsiednich powiatów, któreby w tym sposobie uabycia nasion korzyść dla siebie upatrywały. Jest nawet rzeczą pożądaną, aby jak największa liczba Kółek, a w pojedynczych Kółkach jak największa liczba członków poczyniła zamówienia na nasiona, gdyż w takim razie będzie można uzyskać u dostawcy korzystniejsze warunki sprzedaży.

2) Zamówienia nasion mają być przez zarządy Kółek przesłane pod adresem dra Wilhelma Dadleza w Krakowie, plac WW. świętych l. 8, najpóźniej do 25 bm., aby nasiona mogły być dość wcześnie zakupione i na czas rozdzielone między zamawiających.

3) W tym celu mają zarządy Kółek rolniczych zaraz po odebraniu niniejszej odezwy wezwać członków Kółka, aby złożyli swoje zamówienia na ręce wskazanej przez zarząd osoby, która ma prowadzić listę zamawiających i utrzymywać ją w porządku. Zamawiający mają podać gatunek, ewentualnie także odmianę lub sortę nasienia, które nabyć pragną (np. czy buraki pastewne oberndorfskie czy lentewickie itp.), ilość każdego nasienia, a nadto złożyć przy zamówieniu odpowiedni zadatek np. 20 prc. wartości zamówionego nasienia) jako rękojmię, że nasiona zamówione po ich nadejściu rzeczywiście odbiorą.

4) Po zamknięciu listy zarząd zesumuje wszystkie pojedyncze żądania dla każdego gatunku nasienia z osobna i sumaryusz ten prześle niezwłocznie pod wskazanym powyżej adresem najpóźniej jednak do 25 bm. Do sumaryusza powinien zarząd Kółka dołączyć pisemne oświadczenie, podpisane przez wszystkich członków zarządu Kółka, że ręczy za całkowitą wypłatę kwoty, jaka wypadnie z obrachunku po przeprowadzonem kupnie nasienia.

5) O terminie odebrania nasion, jakoteż o miejscu, do którego po odbiór tychże zgłosić się będzie potrzeba, zostaną zarządy Kółek rolniczych w swoim czasie osobno zawiadomione.

W imieniu komisyi do wspólnego zakupna nasion
Dr. Fr. Stefczyk. *Dr. Adam Prażmowski.*

Galicyjskie obligacye propinacyjne. Trzecie losowanie z dnia 30 grudnia 1890 we Lwowie.

Serya A. po 10.000 złr. nr. 60 217 314 356 386 485 489 730 843 981 994.

Ser. B. po 5.000 złr. nr. 5 125 197 229 283 347 521 552 613 637 784 856 923 955 1042 1065 1247 1273 1277 1331 1337 1354 1504 1955.

Ser. C. po 1000 złr. nr. 47 87 93 124 266 347 431 436 516 607 629 703 705 866 1024 1131 1338 1357 1511 1559 1743 1761 2198 2427 2608 2678 2734 2874 3004 3012 3031 3053 3064 3536 3549 3566 3625 3631 4011 4037 4104 4149 4257 4647 4650 4663 4700 4834 4871 5073 5211 5231 5288 5292 5403 5529 5641 5650 5713 5953 5981 5991 6031 6034 6228 6237 6326 6436 6458 6477 6524 6747 6799 6908 6971 7087 7157 7249 7260 7318 7446 7568 7799 8013 8090 8099 8125 8187 8286 8382 8399 8426 8474 8582 8604 8667 8798 8908 8980 9204 9398 9445 9573 9624 9633 9680 9793 9847 9858 10243 10369 10387 10566 10593 10618 10695 10752 10757 10778 10859 11032 11295 11395 11445 11478 11505 11548 11623 11641 11712 11752 11790 11841 11907 12001 12093 12172 12191 12246 12481 12553 12601 12800 12860 13131 13170 13561 13578 13632 13654 13659 13668 13676 13680 13768 13824 14140 14247 14281 14401 14669 14730 15050 15096 15133 15145 15189 15324 15333 15345 15465 15544 15560 15791 15794 15841 15895 15903 15915 15950 15970 15979 16232 16355 16379 16452 16516 16525 16534 16678 16709 16753 16781 17053 17211 17234 17274 17281 17512 17567 17591 17655 17663 17741 17757 17885 17927 17963 18002 18036 18255 18381 18456 18545 18566 18581 18608 18724 18984 19098 19125 19402 19410 19495 19529 19593 19619 19623 19630 19903 20274 20286 20319 20326 20445 20477 20564 20749 20951 21147 21185 21193 21235 21292 21339 21643 21646 21701 21766 21829 21944 21952 21968 22022 22027 22056 22201 22236 22652 22871 22873 22887 22997 23024 23040 23055 23162 23215 23228 23303 23305 23425 23609 23723 23786 23794 24028 24093 24256 24260 24262 24313 24490 24615 24777 24807 25010 25040 25120 25230 25330 25398 25446 25580 25595 25610 25650 25793 25899 26387 26556 26952 27000 27162 27198 27235 27268 27338 27432 27457 27545 27576 27626 27761 27790 27794 27816 27825 28113 28133 28180 28192 28331 28521 28543 28640 28665 28714 28751 28762 28770 28849 28891 28906 29036 29140 29456 29502 29648 29693 29779 29783 29895 30415 30743 30744 30763 30793 30979 31029 31146 31364 31472 31699 32101 32156 32194 32207 32229 32292 32399 32445 32470 32515 32560 31865 32920 32994 33005 33019 33125 33144 33223 33242 33356 33367 33458 23548 33582 33613 33641 33763 33872 33891 33965 34009 34027 34035 34209 35215 34231 33235 34417 34422 34602 34611 34618 34707 34770 34799 34803 34835 34877 34886 34910.

Spostrzeżenia meteorologiczne
(podług obserwatoryum krakowskiego).
Kraków, dnia 7 stycznia.

	wczoraj g. 10 w.	dziś g. 6 rano	dziś g. 2 pop.
Ciśnienie powietrza (zred. do 0)	739·5 mm	740·3 mm	740·4 mm
Temperatura w stopniach Celsiusza	—6°,4	—6°,4	—4°,0
Kierunek i moc wiatru (0 = cisza, 10 burza)	WSW 1	W 1	SE 1
Wilgotność względna (w odsetkach)	93%	95%	82%
Stan nieba = pog., 10 zup. pochm.	10	śnieg	śnieg

Telegramy „Nowej Reformy."

(Telegramy własne „Nowej Reformy".)

Lwów, 7 stycznia. Rozeszła się tutaj pogłoska, że ministerstwo oświaty odniosło się do namiestnictwa w sprawie wydziału lekarskiego we Lwowie i miało polecić namiestnictwu, aby przedłożyło projekt zorganizowania całego wydziału w przeciągu lat czterech. Nadto zażądać miało ministerstwo planów na budowę prosektoryum, które na gruncie przez gminę darowanym ma być wybudowane.

Wiedeń, 7 stycznia. Wczoraj obchodzono uroczystość przyłączenia przedmieść do Wiednia we wszystkich 19 dzielnicach miasta. Uroczystość miała taki charakter, że można ją uważać za zapowiedź rozpoczęcia ponownej wytężającej działalności stronnictwa liberalnego.

Sofia, 7 stycznia. W związku z uwięzieniem Łuckiego wykryto, że wielu funkcyonaryuszów tureckich stoi na żołdzie Rosyi, następnie że więcej niż 500 szpiegów moskiewskich w rozmaitych przebraniach przebywa chwilowo w Turcyi, wreszcie że 160 moskiewskich inżynierów ma być zajętych około tajnego objęcia fortyfikacyi Bosforu.

Kiurda-pasza — jak donoszą — został pozbawiony urzędu i wygnany z kraju za to, że za cenę 200 funtów tureckich wydał Łuckiego rządowi rosyjskiemu.

(Telegramy Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 6 stycznia. Antisemici wystąpili w sejmie z wnioskiem o zupełne zakazanie handlu obnośnego.

Sejm odrzucił wniosek Verganiego o zaprowadzenie reprezentacyi proporcyonalnej w kuryach wyborczych do sejmu.

Wiedeń, 7 stycznia. Wspaniała uczta, która odbyła się tu z okazyi rozszerzenia Wiednia, liczyła 600 uczestników. Uczcie przewodniczył Schmerling, pomiędzy uczestnikami był burmistrz Wiednia, wielu posłów, radnych i burmistrze przedmieść.

Pierwszy toast wniósł Szmerling na cześć cesarza austryackiego, który obecnie dał ponowny dowód łaski swojej dla Wiednia. Z naciskiem podniósł mowca, że współobywatelom powinna stanąć otworem droga do zarobku, bez uszczerbku jednak dla zdobyczy duchowych. Tylko tym sposobem rozwieje się mara, przerażająca dotąd niejednego obywatela, i tylko w ten sposób spełni się życzenie cesarza, by zgoda i pokój zapanowały w Wiedniu. Mowę swoją przepełnioną wyrazami podziękowania i zapewnienia wierności i przywiązania, zakończył Schmerling trzykrotnem „*Hoch*", które obecni przy dźwiękach hymnu austryackiego powtórzyli.

Herbst wygłosił toast na rozwój Wiednia, burmistrz Prix podnosił zasługi rządu Taaffego, namiestnika i w ogóle wszystkich, którzy do dzieła połączenia się przyczynili i wypowiedział im serdeczne „*prosit*," wiceburmistrz Borschke pił na zbratanie się mieszkańców „wielkiego Wiednia."

Wiedeń, 7 stycznia. Sejm powziął 29 głosami przeciw 27 następującą uchwałę: że wita ekonomiczne zbliżenie się Austro-Węgier do Niemiec jako pożądane uzupełnienie przyjaznych stosunków politycznych, a zarazem wyraził nadzieję, że rząd przy odnośnych rokowaniach z Niemcami i z Węgrami strzedz będzie gorliwie przemysłowych interesów Niższej Austryi i pamiętać będzie o sprawie dostawy żywności dla Wiednia, ażeby na tem polu uzyskać niejakie odszkodowanie za ewentualne trudności, jakie napotka przemysł austryacki skutkiem nowej konkurencyi.

Wiedeń, 7 stycznia. Bułgar Luckanow, zięć Cankowa, został przez policyę z Wiednia wydalony.

Lubeka, 7 stycznia. Z powodu zawiei śnieżnych powstrzymany został zupełnie ruch kolejowy na linii Travemuende-Meklemburg.

Cuxhaven, 7 stycznia. Port został zamknięty górami lodowemi, które wpłynęły do dolnej Łaby i wystają 20 stóp nad poziom wody. Donoszą o wielu wypadkach rozbicia statków.

Statki, używane zwykle do rozbijania lodów, nie mogą się przecisnąć przez zbite góry lodowe.

Paryż, 7 stycznia. Dochody z bezpośrednich podatków i monopolów w miesiącu grudniu zeszłego roku przyniosły o 5,200.000 fr. więcej niż obliczono w preliminarzu, — a więcej o 14,800.000, niż w r. 1888.

Paryż, 7 stycznia. Ks. Leuchtenberski zachorował na raka w gardle.

Paryż, 7 stycznia. Rząd nie otrzymał żadnej urzędowej wiadomości, jakoby niemieckie i angielskie domy handlowe miały sprzedawać odtylcówki iglicowe i amunicyę, celem zaopatrzenia nią całej armii dahomejskiej. Wiadomość ta uważaną jest za nieprawdopodobną.

Paryż, 7 stycznia. Wbrew doniesieniom niektórych dzienników, zapewniają, że Carnot nie otrzymał od papieża ani pisma ani telegramu z okazyi udzielenia pani Carnot „złotej róży."

Paryż, 7 stycznia. Książę Mikołaj Leuchtenberg zmarł wczoraj po południu.

Paryż, 7 stycznia. Telegram z Aleppo donosi, że cholera tamże w zupełności ustała.

Cherburg, 7 stycznia. Łódź torpedowa 128, należąca do wyprawy północnej, osiadła na mieliźnie i doznała ciężkiego uszkodzenia. Praca około naprawy w pełnym toku.

Boulogne, 7 stycznia. Deputowani irlandzcy, towarzyszący Parnellowi, przybyli celem podjęcia znowu rokowań z O'Brienem.

Londyn, 7 stycznia. Biuro *Reutera* donosi, że do Syry nadeszły wiadomości z Krety, jakoby znany podżegacz Sfakiotów Liapis z czteru jeszcze innymi ochotnikami nagle wylądował w Rethymo. Mieli przywieść ze sobą wielką ilość amunicyi.

Glasgow, 7 stycznia. Strejkujący robotnicy z dworca kolejowego przy Coatbrige napadli na dalej pracujących robotników z północno angielskiego towarzystwa kolejowego. W rozruchy wmięszała się policya i użyła broni palnej. Kilku ludzi zabito, sześciu aresztowano.

Kopenhaga, 7 stycznia. Rząd uznał rzeczpospolitą brazylijską.

Berna, 7 stycznia. Kongres socyalistyczny w Capolago, w którym sami Włosi uczestniczą, miał dotąd przebieg spokojny.

Ateny, 7 stycznia. Ambasador grecki w Konstantynopolu zdał sprawę rządowi swemu, że kwestye sporne między Portą a patryarchami greckimi na rozkaz sułtana uregulowane zostały w sposób zadowalniający, skutkiem czego kościoły greckie otwarto napowrót.

Ateny, 7 stycznia. Poseł grecki w Konstantynopolu oświadczył urzędownie, że spór między Wysoką Portą, a patryarchatem greckim na rozkaz sułtana został załatwiony ku obopólnemu zadowolnieniu. Cerkwie też greckie zostały otwarte.

Belgrad, 7 stycznia. *Videlo* donosi, że Milan, na telegraficzną prośbę króla serbskiego pozwolił mu odwidzić matkę w czasie świąt Bożego Narodzenia.

Nowy York, 7 stycznia. Firma Decker-Hovell i spółka, która w czasie ostatniego przesilenia finansowego zawiesiło wypłaty, rozpoczęła napowrót swoje czynności bankowe. Wierzycieli wypłacono wszystkich w zupełności. Passywa wynosiły dwanaście milionów.

Kursa telegraficzne.
Na giełdzie wiedeńskiej

dnia 7 stycznia 1891 roku.	Kurs w wal. austr. złr.	ct.
Zjednoczony dług w papierach	90	25
Zjednoczony dług w srebrze	90	40
Austryacka renta złota	107	—
5% austryacka renta (marcowa)	103	40
Akcye banku austro-węgierskiego	994	—
Akcye kredytowe	306	—
Londyn	113	90
Srebro	—	—
20-to frankówki za sztukę	9	05½
Dukaty austryackie	5	39
Banknoty banku niemiec. za 100 m.	55	90

Odpowiedzialny Redaktor:
Dr. Adam Asnyk.
Wydawca: *Dr. Lesław Boroński.*

Rubryka „Nadesłane" nie pochodzi od Redakcyi, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje.

NADESŁANE.

†

80 1

Za dusze ś. p.
Karola i Aurelego
BALIŃSKICH
odprawi się
Msza Święta
w kościele św. Szczepana na Piasku 9 stycznia b. r. o godz. 10.

Koncypient adwokacki
obrońca w sprawach karnych, poszukuje miejsca. 71 1 4
Adres: **L. 99—A.** poste rest. **Kraków.**

L. 31.852/90.

Ogłoszenie licytacyi.

Podaje się do publicznej wiadomości, iż celem zapewnienia dostawy owsa, siana i słomy dla pociągów miejskich, oraz słomy dla aresztów miejskich w czasie od dnia zatwierdzenia przez Radę miejską podać się mającej oferty do ostatniego grudnia 1891 r., odbędzie się w Wydziale ekonomicznym Magistratu (II piętro od strony klasztoru OO. Franciszkanów) **ponowna publiczna licytacya ustna i za pomocą ofert opieczętowanych w dniu 20 stycznia 1891 r. o godz. 12 w południe.**

Oferty piśmienne można składać w dniu licytacyi do godziny 12 w południe, później nie będzie się ich przyjmować.

Wadyum wynosi:

a) na dostawę owsa . 800 złr.
b) na dost. siana i słomy 500 złr.
i złożyć je należy w kasie miejskiej. 67 1

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Wydziale ekonomicznym Magistratu w godzinach od 11 przed południem do godz. 2 popołudniu.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa, 31 grudnia 1890 r.

Katary płuc i gardła
(nawet zastarzałe)
leczy się najskuteczniej, jak się to już wielokrotnie o tem przekonano, wodą
Gleichenbergską ze „źródła Konstantyna"
(Constantinsquelle).
Dla słabszych organizmów odpowiedniejszem jest
źródło Emmy (Emmaquelle)
Dostać można we wszystkich składach wód mineralnych, aptekach i w **Dyrekcyi w Gleichenbergu (Styrya).** 64 1 5

Agronom kawaler, inteligentny, teoretycznie wykształcony, z 8-letnią praktyką we wzorowych gospodarstwach, życzy się umieścić jako samodzielny rządca od lipca, sierpnia lub września b. r. — Świadectwa bardzo dobre. — Adres: **M. Z.** poste restante **Skalbmierz, gubernia Kielecka,** Królestwo Polskie. 68 1 2

Sklep
z oknem do wystawy, jest **do wynajęcia w domu L. 15, przy ulicy Szewskiej.** 62 1 4

Na karnawał.
MAGAZYN MÓD
ALEKSANDRY ZAMOYSKIEJ
w Krakowie
Sukiennice, L. 19,
poleca
wielki wybór kwiatów paryskich
do ubierania sukien balowych, **piór strusich**, oraz **wszelkie nowości** w zakres toalety damskiej wchodzące. 9 3 13
Suknie balowe
kostiumy, jakoteż i **spacerowe** wykonuje w jak najkrótszym czasie z gustem i elegancyą **po cenach umiarkowanych.**
Kapelusze damskie i gorsety
w wielkim wyborze.
Modele paryskie.

Na zimę!
Sławne i wyśmienite w swoim rodzaju
Ziółka piersiowe
Dra Seeburgera
są jedynie prawdziwe do nabycia w aptece „pod złotą głową" **Leona Rosnera w Krakowie.** 103 4 0
Pakiet 20 ct., za stempel i opakowanie na prowincyę o 10 ct. więcej.

Geld-Darlehen
von fl. 50 aufwärts erhalten gegen massige Zinsen Personen jeden Standes discret und schnell. Rückzahlbar in 30 monatlichen oder 10 vierteljährigen Raten. Anfragen mit 3 Retourmarken an den **„Bank- und Finanzieller Wegweiser", Budapest, VII,** Rottenbillergasse, 4. 40 4 10

METODYCZNY KURS NAUK

obejmujący:
Naukę Religii, Naukę o Rzeczach, Język Polski i Francuski, Arytmetykę, Nauki Przyrodnicze, Geografię, Historyę, Kaligrafię i Rysunki wychodzić zaczął w
„Przeglądzie Pedagogicznym".

W „Kursie" tym podany jest **plan** całej nauki, najlepsze **podręczniki** do każdego z przedmiotów i **wskazówki**, czego i jak uczyć należy. **„Przegląd Pedagogiczny"** zamieszcza artykuły: o hygienie, wychowaniu, metodach nauczania, postępach pedagogiki za granicą, grach i zajęciach dzieci i t. d. Udziela **porady** we wszelkich kwestyach wychowawczych. **Pośredniczy** między rodzicami i nauczycielami przez bezpłatne zamieszczanie żądań.

Prenumerata „Przeglądu": kwartalnie 1 rs. 50 k., z przesyłką 1 rs. 75 kop.

Adres Redakcyi: *Warszawa, Widok, 14.*

Numer okazowy na żądanie bezpłatnie franco. 73 1 3

C. K. UPRZYWILEJOWANA FABRYKA BIELIZNY
M. Beyera i Spółki
Sukiennice Nr. 13—14 w Krakowie
naprzeciw kościoła N. P. Maryi,
poleca swój wielki skład bielizny dla Panów, Dam i dzieci, zrobionej z najlepszego gatunku płótna i szirtingu, także wielki skład płótna, bielizny stołowej, ręczników, chustek do nosa i szirtingu w każdej jakości, po nadzwyczaj niskich cenach.

Cennik.

Kołnierzyki męskie i damskie w doskonałym gatunku za 1/2 tuzina złr. 1.20 do 1.50.
Mankiety męsk. i dam. za 6 par złr. 1.80—2.
1/2 **tuzina** lnianych **chustek** do nosa ct. 90, 1.20, 1.40, 1.70 do 4 złr.
1/2 **tuzina** prawdz. francuskich batystowych **chustek** do nosa złr. 2, 2.50, 3 do 6.
1/2 **tuzina** angiel. batyst. **chustek** do nosa z najmodniejszemi brzegami w różnych kolorach ct. 60, złr. 1, 1.20 do 3.
1 **sztuka** (37 łokci albo 23 1/2 m.) dobrego **płótna lnianego** złr. 6.50, 7.50, 9, 10 i 12.
1 **sztuka** (37 łokci albo 23 1/2 m.) 4/4 i 5/4 szląskiego **płótna** złr. 10, 11.50, 12, 12.50, 13, 14 i 16.
1 **sztuka** (63 ł. albo 39 m.) 5/4 holender. **wehy** złr. 21, 23, 25, 28, 30, 37, 42 i 50.
1 **sztuka** (63 ł. albo 42 m.) 9/8 i 5/4 **prawdziwego rumburskiego płótna w najlepszym gatunku** od złr. 22 do 60.
1 **tuzin ręczników** lnian. od złr. 4 do 12.
1 **sztuka** 8/4 **lnianego płótna** na 6 prześcieradeł **bez szwu** od złr. 15 do 21.
Szyfon na bieliznę męską i damską od ct. 26 do 50 ct. za metr.
Serwety różnej wielkości od 5/4 do 10/4 i 18/4, jak najtaniej, od 1.50, 2, 4 złr.
Garnitury lniane do nakrycia stołu na 6—24 osób, wybór ogrom. od złr. 3.50, 5, 7 do 50.

Koszule damskie.
Z **Szyfonu** złr. 1.10, z haftem wzor. złr. 1.85.
Z dobrego **holenderskiego** albo **rumburskiego płótna**, z listwą na przodzie albo do zapinania na ramieniu złr. 2.50 do 3.20.

Koszule w lepszym gatunku, z haftem ręcznym złr. 3, 3.75, 4, 4.25 do 5.
Koszule w najlepszym gatunku i różnych rodzajach złr. 3.80, 5 i 6.

Majtki damskie.
Zwykłe 90 ct., ozdobniejsze złr. 1.20, z haftowan. szlarkami złr. 1.80, 2.10, 2.50 i 3.
Z barchantu gładkie złr. 1.60 i 1.75.
Haftowane ozdobne, albo okładane piką złr. 2.50 i 2.75.

Spodnice damskie.
Zwykłe od złr. 1.60 do 2, z dobrego szyfonu złr. 2.50 do 3.50.
Z haftow. wstawkami złr. 3.50, 3.75, 4 i 5.
Spodnice z trenami z wstawkami lub bez wstawek złr. 4.50, 5, 6, 7.50 i 9.
Spodnice z barahanu, gładkie, złr. 2 i 2.50.
Haftow. ozdobne okład piką złr. 3.50 i 3.85.

Kaftaniki.
Z szyfonu zwykłe 1 złr., lepsze złr. 1.50, z wstawkami haft. od złr. 3.25 do 3.50, z barchanu gładkie złr. 1.20, 1.75 i 1.90.
Haft. ozdob. lub okład. piką złr. 2.90 i 3.20

Koszule mężkie.
Z najlepszego angielskiego szyfonu z gorsem gładkim albo z listewkami złr. 1.50, 2, 2.50, 2.75 i 3.
Z dobrego płótna rumburskiego albo holenderskiego złr. 2.80, 3.50 i 4.

Kalesony mężkie.
Z angielskiej piki, wszelkiej wielkości od złr. 1.25 do 1.40.
Z dobr. cienk. płótna od złr. 1.60 do 2.50.

Wielki wybór pończóch damskich białych i kolorowych, jakoteż męskich skarpetek w różnych gatunkach i kolorach. 101 3

Za wszelki u nas zakupiony towar ręczy się, co się nie podoba, odbieramy, zamieniamy, albo wypłacamy za to całkowitą należytość. Te dobrowolne przez nas przyjęte zobowiązanie daje każdemu kupującemu pewność, że nasza usługa jest skorą i rzetelną, i że nasze ceny są bez konkurencyi. Z wysokim szacunkiem

Filia: M. BEYERA i Spółki.
Skład fabryczny towarów płóciennych, zapas gotowej bielizny i wypraw ślubnych *w Krakowie, Sukiennice, Nr. 13—14,* naprzeciw kościoła N. P. Maryi.
Są w zapasie całe wyprawy ślubne, a kosztorysy tychże udziela się bezpłatnie.

Nowość!
Na prezenta! **Na Święta!**
WODA MARSZAŁKOWSKA
wynalazku
Jana Ihnatowicza
flakon po 50 centów i 1 złr. 3030 17 0
Nowość!

Czyste powietrze, zupełnie wolne od miazmów, jest pierwszą koniecznością do utrzymania zdrowia, jakoteż do powrotu takowego w razie choroby.

We wszystkich państwach patentowane higieniczne
hermetycznie się zamykające aparaty klosetowe
jako to
klosety, wychodki pokojowe, pots de chambre
(patent Siemens-Guttmann)
są uznane przez pierwsze medyczne powagi Europy jako dotychczas najlepszy system do utrzymania powietrza wolnem od miazmów.

Takowe zostały premiowane w krótkim czasie trzema wysokiemi odznaczeniami na międzynarodowych higienicznych kongresach i zaprowadzone w wielu zakładach leczniczych.

W żadnym pokoju dla chorych, jakoteż w dziecinnym i sypialnym pokoju nie powinno brakować tych naczyń, zaopatrzonych w higieniczne i hermetyczne zamknięcia.


Słupek klosetowy, wytapet., 22 złr.



Pot de chambre, 5 złr (Patent Siemang-Guttmann. Pot de chambre z higien.-hermet. przykrywką do zamknięcia

Niejednej chorobie zapobiegnie się przez troskliwe utrzymywanie powietrza w czystości i o **wiele prędzej chory do zdrowia** powróci, jeżeli się staramy, aby powietrze, którem tenże oddecha, wolne było od miazmów.

Klosety pokojowe, trwale elegancko wykonane, zupełne, wraz z patentowanem higienicznem hermetycznem zamknięciem, po **złr. 25, 30, 35.**

Siedzenia klosetowe do wychodków, politurowane, z higieczno hermetycznie zamykającą się przykrywką, **11 złr.**

Takie same z **naczyniem klosetowem 15 złr**


Kloset 30 złr.


Fotel kloset. 70 złr.

Pots de chambre (nocniki) z porcelany lub blachy emaliowanej, wraz z higieniczno-hermetycznie zamykającą się przykrywką, w pięciu wielkościach po **złr. 3.50, 4, 5, 5.50, 6.**

Obszerne illustrowane cenniki darmo i opłatnie, wysyłka za pobraniem. Na listowne zapytania i zamówienia natychmiast się odpowiada. Zakłady, komisye kuracyjne i odsprzedający otrzymują rabat. **Główny skład** u 22 3 25

L. Guttmanna, właściciela przywilei, Wien,
Stadt, Bäckerstrasse, 1, 2. Stock,
Także we wszystkich większych składach naczyń domowych i kuchennych po cenach oryginal.

Nowość! **Nowość!**
Niezbędne w każdem gospodarstwie.
Dzwonek elektryczny
który każdy sam sobie założyć może. Składający się z bateryi elektrycznej, dzwonka elektr., guzika elektr. i dwudziestu metrów drutu miedzianego. **Cena 5 złr. 50 ct.** Gwarancya dwuletnia.

Poleca *St. B. Lutomski*
inżynier elektrotechniki, Poznań.
109 3 11

Najprzedniejszy z pomiędzy wszystkich pudrów na twarz jest



Puder liliowy Lohsego
nadzwyczaj delikatny, jak **aksamit, gęstszy** i **oszczędniejszy** niż wszystkie **„Poudres de riz"** i **tłuste pudry.** wyborny i **niewidzialny** na skórze. Na dzień i wieczór. **Biały** i **różowy** dla blondynek, **żółty** (rachel) dla brunetek; w pudełkach po 1 złr. 20 ct. i 2 złr.
Przy zakupnie uprasza się dokładnie uważać na firmę
GUSTAW LOHSE, BERLIN 45 Jägerstr. 46
nadworny perfumer. 2647 5 10
Do nabycia we wszystkich lepszych składach perfumeryj i galanteryjnych, jak również w aptekach Austro-Węgier.

C. i k. wył. uprz. Fabryki
Aleksandra Herzoga, Wiedeń, I., Graben, Bräunerstrasse, 6,
dostarczają za najlepsze uznane

Maszyny do prania
(Patent Strakosch & Boner).



Wyciskacze, Magle, Przyrządy do prasowania itp.

Zamknięcia kanałowe
automatyczne.
Najlepsze **ochrona** przeciw **zalewom,** przeciw **szczurom,** przeciw **wyziewom.**



Piece Meidingerowskie
pojedynczo, a pięknie wykonane.
Piece Regulatory, Calorifery, Przyrządy wentylacyjne. Opalania central.



Sprzedaż pod gwarancyą. — Cenniki illustrowane darmo i opłatnie. 24 2 26

Koks staniał! **Koks staniał!**
Z powodu zimy
KOKS GAZOWY
staniał!
sprzedaje się w gazowni miejskiej po **55 centów za cetnar cłowy,** na żądanie z **odstawą do domu** w workach plombowanych.

Koksu gazowego nie trzeba brać za jeden z koksem pruskim.

Przy tak niskiej cenie koks jest najtańszym materyałem opałowym, nietylko dla kuźni, gdzie jest niezbędnym, ale i dla kuchen, pieców żelaznych i kaflowych, w których przerabia się palenisko kosztem gazowni. 3078 6 8

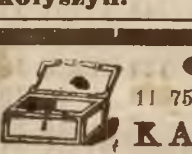
Do opalania mieszkań zaleca się koks łamany.
Przy zamówieniach wagonowych znaczny rabat.
Zamówienia załatwia i wyjaśnień udziela
Zarząd gazowni miejskiej.
20% oszczędności na opale! 20% oszczędności na opale!

Do sprzedania
folwark „Zofijówka"
84 morgów obszaru gleby urodzajnej. Budynki gospodarskie zupełnie nowe, budynek mieszkalny **gruntownie odrestaurowany.** — Widok na dolinę Ropy i stacyę kolei Biecz o 500 kroków odległa. Odległość od miasta Biecza, mającego sąd powiatowy, notaryat i urząd podatkowy, znanego ze swych targów na bydło, 500 kroków. Suche i zdrowe, składające się z 6 pokoi i 2 kuchni, spiżarni i piwnicy mieszkanie może być lokatorom odnajmowane.
Długu tabularnego żadnego.
Bliższa wiadomość **H. Z. Czermna** p. **Skołyszyn.** 3076 9 10

Najtaniej
wyroby z chińskiego srebra (platerowane)
jak

łyżki stołowe grubo srebrzone	od złr. 12	tuzin
widelce	„ „ „	od złr. 12	„
noże	„ „ „	od złr. 13	„
łyżeczki do kawy	„	od złr. 6	„

oraz **chochle, chochelki, garnitury do ryb i sałaty, cukiernice, tace, lichtarze** itp. u 17 4 0
Stanisława Przybylskiego
w Krakowie
Rynek, Linia A—B, 46.



Ogniotrwałe
11 75 żelazne 25
KASETKI
do przyszrubowania, oraz używane i nowe ogniotrwałe
KASY
najtaniej u
S. Berger
Wien, Bräunerstrasse 10.



Skutki
nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka illustrowana:
Dra Retau'a
Ochrona własna.
Cena wydania polskiego 1 złr.
Cena wydania niemieckiego 2 złr.
Tysiące znalazło w niej **objaśnienie swych cierpień,** a za użyciem kuracyi w książce tej zaleconej, **zupełną swą siłę męzką.** Za nadesłaniem franko należytości, otrzyma się książkę **w kopercie** franko przez **Magazyn** Wydawnictwa R. F. Bierey w Lipsku (**Verlags-Magazin Leipzig**, Neumarkt 34, w Niemczech).
W Krakowie ma na składzie **księgarnia J. M. Himmelblaua.** 1227 24 36

Poszukuje się
piwowara
z kilkuletnią praktyką i szkołą piwowarską.
Odpis świadectw przyjmuje **Zarząd dóbr Limanowa.** 12 3 4

Ktoby potrzebował
kilka tysięcy złr.
dla rozwoju interesu, stosownego dla kobiety jako wspólniczki, zechce się zgłosić po wiadomość do **Biura odroszeń, ul. Wiślna, L. 7.** 45 2 3

ALBUMY
wyroby z bronzu i skóry, portmonetki, przybory do podróży i majoliki
poleca 29 1 0
Magazyn
Au Bon Marché
FILIPA EILE
w Krakowie, ulica Grodzka, L. 6.

Najnowsza po
W. hr. Łosia,
Jędrze
dopiero co **opuściła p**
jest do nabycia **w księgar**
Krzyżanowskiego, (Rynek
w Krakowie.

Skorowidz dóbr tabularnych w
ułożony przez prof. dr. **Tadeusza**
na podstawie najnowszych źródeł u
obejmujący wraz z dodatkiem 38 arku
podaje dla każdego ciała tabularnego:
ciela, pocztę, telegraf, parafię, sąd powia
notaryat, starostwo, radę powiatową i urząd
datkowy, sąd obwodowy, **liczbę wy**
hipotecznego, ilość zakładów pr
wych i folwarków, obszar każdej kult
tek gruntowy i domowy, w końcu imienn
właścicieli. 299
Cena (wraz z dodatkiem) **pięć złr.**
syłką 5 złr. 25 ct.) Jest do nabycia
karni Wł. Łozińskiego we Lwowie, ul.
ckiego, 12 i we wszystkich księgarn

Magister farma
znajdzie umieszczenie
w aptece w Wadowi
od 15 stycznia. 63

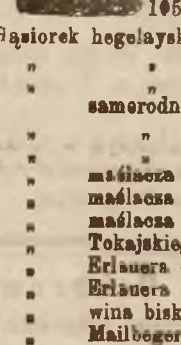
Biuro nauczycielskie
ma do umieszczenia uzdolnione n
cielki Polki, Francuzki, Niemki,
znające języki, jakoteż bony
Morawska.
2905 6 10 **Lwów, Rynek, L.**

Pracownia
T. Jahnówn
w Krakowie
Rynek, L. 10, II piętr
wykonywa
Suknie
balowe,
wieczorowe,
Sorties de bal
podług najświeższych journali pa-
ryskich
gustownie, szybko i niedrogo
i łaskawym względom Szanowny
Pań się poleca. 61

MASSAGE.
Dr. MICHAŁ KAUFMAN
leczy, jak dawniej, choroby stawów, mięśni
nerwów (nerwobóle, kurcze, porażenia, hyst
jako też **atonię kiszek i otyłość** za pomocą mi
sienia (Massage) według metody Mezger
w Amsterdamie.
Przyjmuje od godziny 2 do 4 popołudn
domu Wgo Kaczmarskiego przy **ul. Gro**
kiej L. 32. 106 4

Józefa Ekerowa
udziela
lekcyj tańców
po domach prywatnych i pensyonatach,
we własnym mieszkaniu przy **ulicy Sła**
kowskiej, L. 31. 23 8 1
Osobne godziny dla dzieci.

Rozsyłkę Win



w gąsiorkach bardzo praktyc
oplatanych, 4 litry czyli 5 b
lek zawierających, do każdej
cyi pocztowej wysyła
wraz z opłatą poczt
SKŁAD WINA
JANA BAUMAN
105 3 34 **w Bochni**

Gąsiorek hegelayskiego	Nr. I.	.	złr.
„ „	Nr. II.	.	„
„ „	Nr. III.	.	„
„ samorodnego	. . . . .	.	„
„ „	szlachet. Nr. I.		„
„ „ „	Nr. II.		„
„ maślacza I. putowego		.	„
„ maślacza II. putowego		.	„
„ maślacza III. putowego		.	„
„ Tokajskiego Ausbruch V. put.			„
„ Erlauera czerwonego	. .		„
„ Erlauera czerwon. starszego			„
„ wina biskup., korzen. wzmac.			„
„ Mailbegera austryac. białego			„
„ Gumpordskirch. austr. b. 1872			„
„ Vöslera Ausstich czerwony			„
„ „ „ biały		.	„

BIURO
ŚWIDERSKIEGO
w Tarnowie
udziela wszelkich informacyj w interesach prywatnych i handlowych w kraju i za granicą, pośredniczy w kupnie i sprzedaży majątków, realności itp., poleca oficyalistów prywatnych wszelkiej kategoryi, rzemieślników i wszelką służbę dworską i miejską itp., zarządczynie domu, guwernantki, bony wszelkiej narodowości, szwaczki, panny służące itp 42 3 300

Bronisław Dobrzański
Kraków, Rynek główny, 22,
poleca Szan. Publiczności swój znany z taniości
MAGAZYN
obuwia wszelkiego rodzaju.
Obuwie wyrabiane w moim zakładzie na sposób warszawski jest eleganckie i trwałe. Cena obuwia męskiego począwszy od **3 złr. 50 ct.,** damskiego od **3 złr.** i wyżej według wymagań. **Zamówienia i reperacye uskuteczniа się dokładnie i szybko.** Zamówienia z prowincyi posyła się zaraz odwrotną pocztą. Miara centymetrowa lub zużyty bucik. 107 5 0

Z drukarni Związkowej w Krakowie. Papier z fabryki braci Fijałkowskich w Bielsku. Odpowiedzialny rządca drukarni A. Szyjewski.